2/2025 | NUMER 9

SILESIANA

PÓŁROCZNIK STOWARZYSZENIA SEMPER SILESIANA

ISNN: 2720-6580

Pochodzenie nazwy Śląsk

Wodzionka

Carl Adolf Georg Lauterbach

Edytorial

Wydawca

Stowarzyszenie Semper Silesiana

ISSN 2720-6580

Redakcja

Patryk Tomala (redaktor naczelny), Winnie Hsueh, Marta Tomala (korekta)

Adres korespondencyjny

* ul. Wojska Polskiego 22, 47-330 Żyrowa
* sempersilesiana@gmail.com

©Stowarzyszenie Semper Silesiana. Wszelkie prawa zastrzeżone. Wszystkie teksty, obrazy, grafiki, pliki dźwiękowe, wideo i animacje oraz ich układ, jak również inne publikowane tutaj informacje są chronione prawem autorskim i innymi prawami o ochronie własności intelektualnej. Bez naszej zgody nie mogą być one kopiowane w celach komercyjnych bądź w celu przekazania ich innym osobom, zmieniane ani wykorzystywane na innych stronach internetowych.

Wszystkie teksty, które pojawiły się na łamach czasopisma, ukazały się również na stronie internetowej stowarzyszenia:

http://sempersilesiana.pl/

Współpraca redakcyjna i wydawnicza

Hsueh & Tomala SIGA SIGA Book & Trade Company

Okładka

Zamek w Strzelacach Wielkich na poczatku XX wieku

Spis treści

Wodzionka (wiersz) 5

Botanik Carl Adolf Georg Lauterbach 6 – 10

Zamek w Strzelcach Opolskich 12 – 22

Rezerwat Przyrody „Biesiec” 26 – 28

Krwawa łaźnia w Stabłowicach 29 – 31

Pochodzenie nazwy Śląsk 37 – 44

Wodzionka 45 – 48

oraz dodatkowo

· Stowarzyszenie 3
· Wstęp 4
· Działalność Stowarzyszenia 23
· Wirtualne Muzeum Śląska 24
· Zbiory Stowarzyszenia 25
· Cmentarz w Jemielnicy (Fotografia) 32
· Rudolf von Carnall "Geognostische Karte von Ober-Schlesien" 33 – 34
· Kartka pocztowa Oppeln. Oderpartie 35 – 36

Stowarzyszenie

Stowarzyszenie SEMPER SILESIANA powstało w 2020 roku. Jego celem jest propagowanie śląskiej kultury, historii i tradycji poprzez działalność informacyjną oraz wydawniczą. W 2021 roku otwarto platformę internetową, którą można znaleźć pod adresem: http://sempersilesiana.pl/. Obecnie stowarzyszenie pracuje nad wieloma projektami, w tym darmowego pisma internetowego *Silesiana* oraz **Wirtualnego Muzeum Śląska**.

Nasze projekty

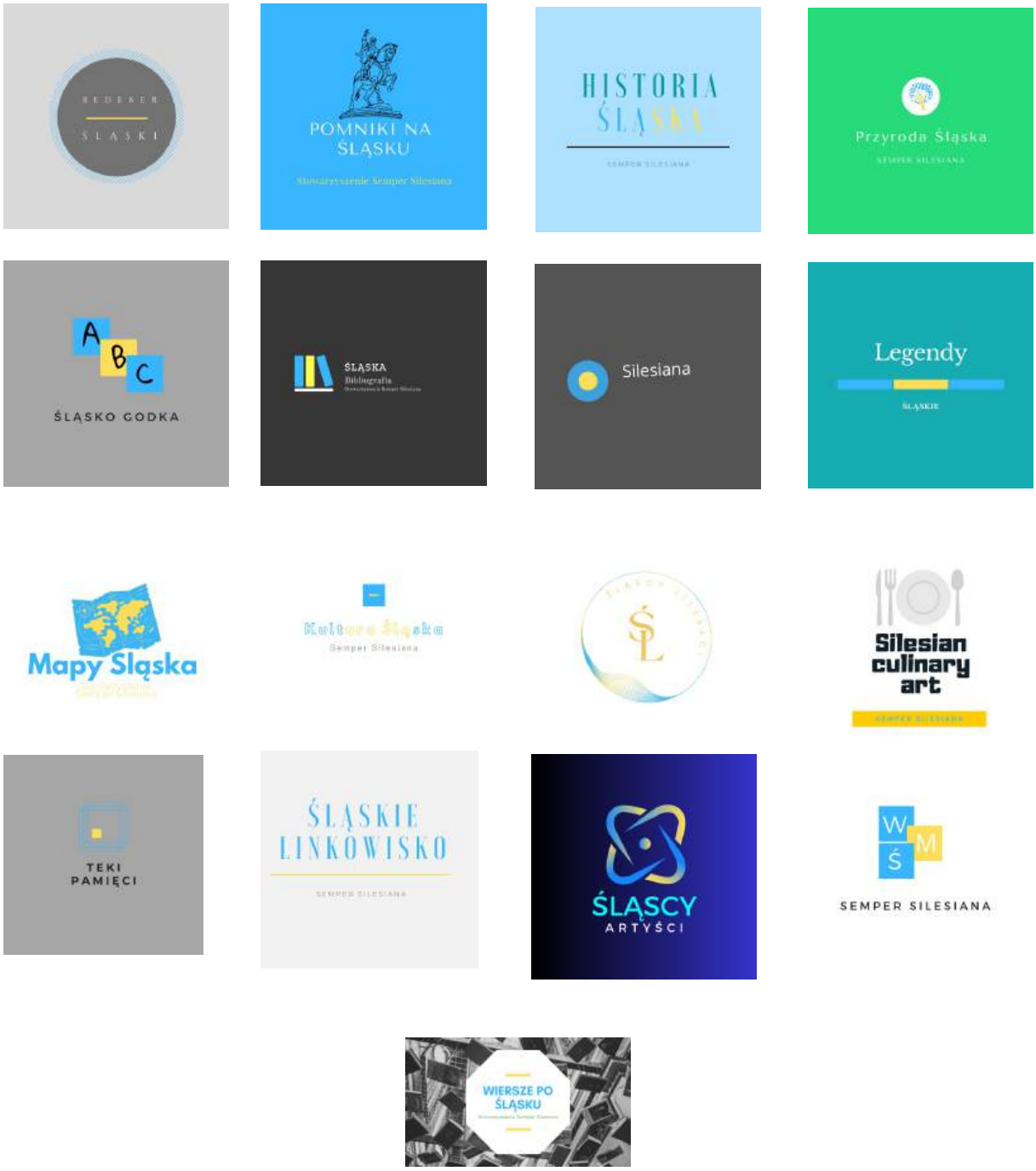

Wstęp

CYTAT NUMERU

Dla wielu mowa śląska jest „gruba", ale dla mnie w tej grubości jest coś swojskiego i miłego. W Ślązakach w ogóle jest niesamowicie wiele uczuciowości. Czasem to wygląda tak, jak opisuje Stefan Szymutko w swojej książce „Nagrobek cioci Cili". Witał się ze swoją ciocią: "Cześć wom rubo umo", a ona odpowiadała: „No podź sam ty mój giździe". Ściskali się potem, bo się niesamowicie kochali. Ślązacy okazywali uczucia w swoisty sposób. Osobom spoza Śląska trudno to zrozumieć.

Jolanta Tambor

Z dumą prezentujemy Państwu kolejny już, tym razem dziewiąty, numer półrocznika naszego Stowarzyszenia.

Co czeka na naszych czytelników w najnowszej SILESIANIE?

Wiele miejsca poświęcamy kultowej śląskiej zupie. Poznamy jej historię, sposób przygotowania i wiele ciekawostek.

Przedstawiamy historię słynnego, urodzonego we Wrocławiu botanika i podróżnika Carla Adolfa Georga Lauterbacha. Przez lata mieszkał on w niewielkiej miejscowości Stabłowice, z którą to związany jest i inny nasz artykuł, mianowicie historia słynnej *krwawej łaźni*.

Także przyroda znalazła drogę na nasze łamy. Opisujemy tym razem Rezerwat Przyrody „Biesiec", który położony jest między Ligotą Dolną a Górą Św. Anny.

Pochodzenie nazwy Śląsk to ostatni z naszych długich artykułów w tym numerze. Nazwa naszego regionu nigdy do końca nie została wyjasniona, choć istnieje kilka głównych hipotez.

Równie ciekawie prezentują sie nasze stałe rubryki. Kolejną mapą Śląska, którą prezentujemy jest "Geognostische Karte von Ober-Schlesien" autorstwa Rudolfa von Carnalla. Ze zbiorów Stowarzyszenia wybraliśmy tym razem kartkę pocztową na której widnieje port rzeczny w Opolu.

Życzymy miłej lektury

Redakcja

Wodzionka

Pewno żodyn yno jo, wom tyn przepis zdradza,
bo przez ta wodzionka, mom nad chłopym władza
Teraz wom napisa, jak sie ja szykuje,
może kiero baba swojymu zrychtuje.

Weźta talysz szyroki, nojlepiyj głymboki,
wlyjcie wrzącej wody aż pojdom łobłoki,
trzi zombki cosnku drobniutko siekiejta,
wymiuszejcie z warym, ale nie kosztejta.

Zetrzi sznitki chleba, najlepiyej starego poskubcie,
i wciepcie do talyrza tego.

Wimyszejcie to wszystko z łyzkom tustego,

posolcie, popierzcie i pomagujcie,
nabiercie na łyszka i sie rozkoszujcie.

Botanik Carl Adolf Georg Lauterbach

CARL LAUTERBACH był znanym biologiem i eksploatatorem regionów Pacyfiku w czasach niemieckiego kolonializmu. Kolejnym Ślązakiem, który podążył śladami OTTO FINSCHA (1830–1917) i zajął się badaniem jednej z ostatnich wielkich tajemnic geograficznych świata – wyspy Nowej Gwinei.

CARL (KARL) ADOLF GEORG LAUTERBACH urodził się 21 kwietnia 1864 roku we Wrocławiu. Jego ojcem był JULIUS LAUTERBACH, z zawodu kupiec, natomiast matką była LUISE KRETSCHMER. Dość szybko rodzice Karla zmarli, a opieką nad dwuletnim dzieckiem przejęła ciotka ze strony ojca. Carl pozostał we Wrocławiu i w 1885 roku ukończył Gimnazjum św. Marii Magdaleny.

Karl studiował botanikę w rodzinnym mieście u HEINRICHA GUSTAVA ADOLFA ENGLERA (1844–1930), z którym pozostawał w kontakcie przez całe życie, oraz geologię u CARLA FERDINANDA VON ROEMERA (1818–1891). W semestrach zimowych 1887/1888 oraz 1888/1889 praktykował na Uniwersytecie w Heidelbergu pod kierunkiem zoologa JOHANNA ADAMA OTTO BÜTSCHLI (1848–1920) oraz botanika ERNSTA HUGO HEINRICHA PFITZERA (1846–1906). W latach 1886–1887 roku musiał odbyć obowiązkową służbę wojskową w I Regimencie Kirasjerów, który stacjonował na terenie stolicy Śląska. Lauterbach dosłużył się

Majątek Stabelwitz (obecnie Stabłowice – dzielnica Wrocławia) około 1860 roku ze zbiorów Alexandra Dunckera. Lauterbach po odziedziczeniu spadku, nabył Stabelwitz w 1895 roku i założył tam specjalistyczną szkółkę roślin alpejskich i kaktusów w 3 połączonych ze sobą szklarniach, a później także arboretum, gdzie testował zimową ochronę wiecznie zielonych roślin drzewiastych.

stopnia kapitana.

W 1888 roku na podstawie rozprawy doktorskiej zatytułowanej "Untersuchungen über Bau und Entwicklung der Sekretbehälter bei den Cacteen, unter Berücksichtigung der allgemeinen anatomischen Verhältnisse der letzteren", uzyskał tytuł doktora.

W 1889 roku Lauterbach wybrał się w podróż wraz z WLADIMIREM TIMOFEYEVICHEM SHEVYAKOVICHEM (1859–1930), która trwała dwa lata i podczas której obaj odwiedzili Stany Zjednoczone Ameryki Północnej, Hawaje, Nową Zelandię (prowincje Wiktoria i Nowa Południowa Walia), Australię i Jawę (Buitenzorg; przy okazj Lauterbachi wspiął się na górę Arjuno), niektóre z wysp pacyficznych oraz przede wszystkim w marcu 1890 roku Kaiser Wilhelmsland, czyli Niemiecką Nową Gwineę oraz Wyspy Bismarcka. Na Jawie jego współtowarzysz wyprawy zachorował, przez co Lauterbach musiał ją dokończyć w samotności. Na Nowej Gwinei Lauterbach penetrował początkowo pas przybrzeżny aż do Sattelbergu.

8 października 1890 roku wyruszył z Finschhafen, ówcześnie głównej osady i stacji regionu w kierunku zatoki Astrolabe, a następnie w kierunku doliny Gogol, jako członek ekspedycji kierowanej przez botanika LUDWIGA KÄRNBACHA (1865–1896). Wyprawa napotkała jednak liczne problemy (Lauterbach cierpiał na malarię), które ostatecznie zmusiły ją do powrotu, po pokonaniu 70 kilometrów w górę rzeki Gogol. W styczniu 1891 roku Lauterbach wyruszył parowcem do Niemiec, gdzie zajął się publikowaniem swoich wspomnień z podróży, a także pracował we wrocławskim obserwatorium.

W 1892 roku Lauterbach ożenił się z GERTRUDE FUCHS-HENEL we Wrocławiu. Jej ojcem był kupiec i rumuński konsul generalny we Wrocławiu RUDOLF FUCHS-HENEL, natomiast matką OTTILIE PAUL. Gertrude była utalentowaną rysowniczką, która często pomagała i ilustrowała prace męża. Z małżeństwa z Gertrude miał trzech synów: Wolfganga (1893–1973), który został znanym prawnikiem, Edmunda oraz Gerhardta.

W 1896 roku jako doświadczonemu podróżnikowi Ministerstwo Spraw Zagranicznych i Kompania Nowej Gwinei zaoferowały udział w ekspedycji, która otrzymała nazwę *Kaiser-Wilhelmsland-Expedition* (później *Erste Ramu Expedi-*

Carl Adolf Georg Lauterbach

tion). Koszt wyprawy wyniósł w sumie 33 000 marek.

Na propozycję tą przystał i na pokładzie parowca *Stettin* 29 kwietnia 1896 roku dotarł wraz z członkami wyprawy przewodzonej przez ADOLFA VON HANSEMANNA (1826–1903) czyli ERNSTEM TAPPENBECKIEM i lekarzem HERMANNEM KERSTINGIEM (1863–1937) do Friedrich-Wilhelm-Hafen.

Początkowo Lauterbach wraz z Kerstingiem eksplorowali góry Oertzen, aby następnie w trójkę wyruszyć na zachód od stacji Erima w zatoce Astrolabe w kierunku rzeki Ramu. Podczas tej wyprawy Lauterbach wspiął się na górę Siguan i inny szczyt w Górach Bismarcka. Odkryto tym sposobem, że te ostatnie były zbudowane ze skał krystalicznych, co dawało prawdopodobieństwo występowania w nich złóż złota. Wyprawa dotarła także do Ramu i przepłynęła 250 kilometrów tej drugiej co do wielkości rzeki Nowej Gwinei, która została po raz pierwszy odkryta przez GEORGA VON SCHLEINITZA (1834–1910) i nazwana wówczas *Ottilien*. W wyniku jednak niekorzystnych warunków pogodowych oraz braków w wyposażeniu Lauterbach był zmuszony do przerwania ekspedycji. Wyprawa badawcza wykazała, że duży żyzny obszar między Sepikiem a doliną rzeki Ramu nadaje się do ekonomicznej uprawy roślin. Podczas tej wyprawy odkryto Góry Hagen

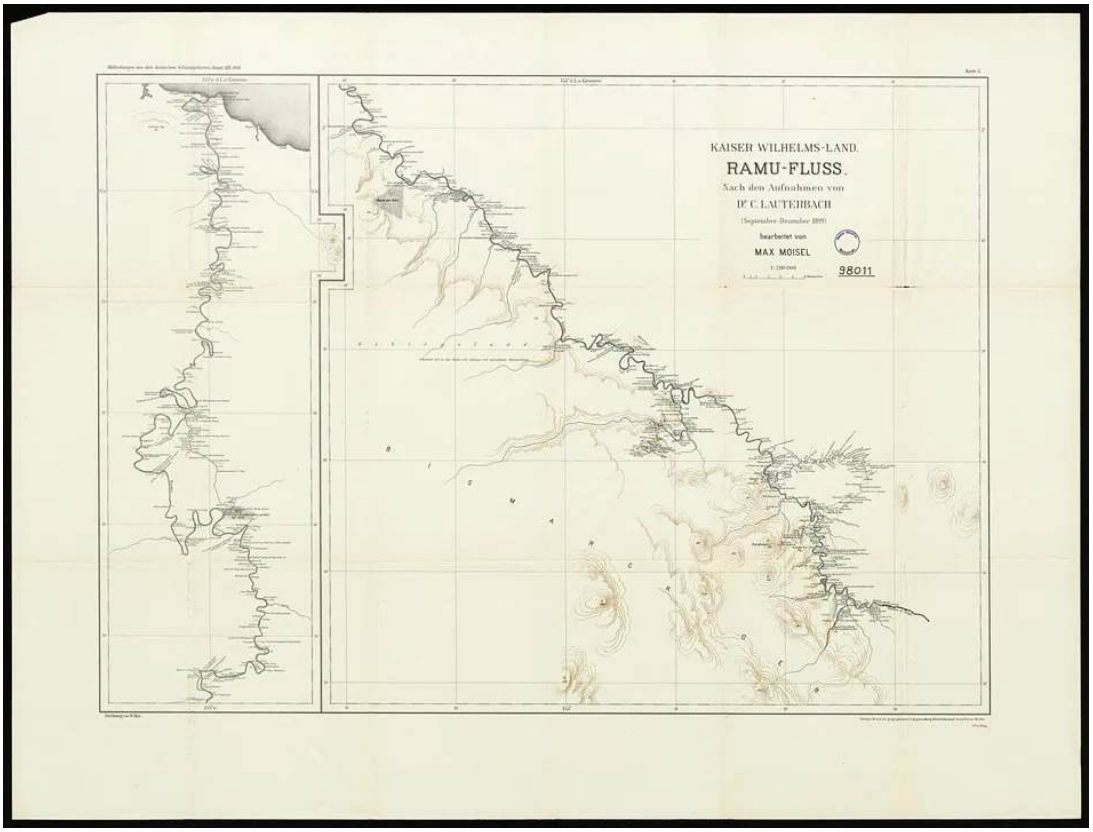

Mapa sporządzona na podstawie opracowań Lauterbacha (wrzesień–grudzień 1899), naszkicowana przez Maxa Moisela i wydana w wydawnictwie geograficznym Dietrich Reimer (Ernst Vohsen) w 1901 roku.

i nazwano je na cześć ówczesnego dyrektora Kompanii Nowej Gwinei, CURTA VON HAGENA (1859–1897).

Ostatecznie Lauterbach przez Singapur i Genuę wrócił do Niemiec, gdzie zaprezentował na plenum *Towarzystwa Geograficznego* w Berlinie sprawozdanie z tej wyprawy oraz otrzymał *Order Korony IV klasy*. 1 kwietnia 1898 roku został mianowany dyrektorem Kompanii Nowogwinejskiej z siedzibą w Berlinie.

Lauterbach zrezygnował z dotychczasowych form uprawy plantacyjnej Kompanii na czele z tytoniem na rzecz palm kokosowych i drzew kauczukowych, z kakaowcami i kawowcami jako uprawami drugorzędnymi. W tym czasie Lauterbach mieszkał na stałe w Berlinie. Już jednak w 1905 roku zrezygnował z piastowanego stanowiska. Nadal jednak, aż do 1926 roku był jednym z członków rady nadzorczej.

W 1899 roku Lauterbach wyruszył po raz kolejny do Nowej Gwinei. Jego celem było wzięcie udziału w następnej ekspedycji w kierunku Ramu.W czasie podróży i prowadzonych przy okazji badań udało mu się wykazać, że na tym obszarze mogły występować złoża złotonośne, co odbiło się szerokim echem w niemieckiej debacie kolonialnej.

Po powrocie z Pacyfiku do Niemiec w Berlinie Lauterbach wraz z urodzonym w Zgorzelcu botanikiem KARLEM MORITZEM SCHUMANNEM (1851–1904) opracował "Die Flora der deutschen Schutzgebiete in der Südsee" (Leipzig: Gebrüder Borntraeger, 1901). Geograficznego podsumowania wypraw w kierunku rzeki Ramu dokonał on sam, zaś ptakami i muszlami zajęli się odpowiednio znany ornitolog ANTON REICHENOW (1847–1941) oraz ADOLF STRUBELL, doktor zoologii z Frankfurtu, który sam w 1889 roku odwiedził Jawę oraz Moluki.

Jeszcze w 1902 roku Lauterbach udał się po raz kolejny na Pacyfik, jednak nawrót malarii zatrzymał go na Singapurze i zmusił do powrotu do Niemiec. Po 1907 roku osiadł w swoim majątku w Stabłowicach, gdzie poświęcił się badaniu zebranej w czasie wypraw kolekcji, a także zbiorów innych podróżników. W tym czasie opisał około 400 nowych gatunków roślin, w tym wiele nieznanych dotąd paproci.

W 1914 roku Lauterbach otrzymał tytuł profesora honorowego, nadany mu z okazji 50. rocznicy urodzin przez Uniwersytet we Wrocławiu. Należał do wielu prestiżowych towarzystw naukowych, w tym *Gesellschaft für Erdkunde zu Berlin* (Towarzystwo Geograficzne w Berlinie), *Deutsche Botanische Gesellschaft* (Niemieckie Towarzystwo Botaniczne), *Deutsche Ornithologische Gesellschaft* (Niemieckie Towarzystwo Ornitologiczne) oraz *Schlesische Gesellschaft für vaterländische Kultur* (Śląskie Towarzystwo Kultury Ojczystej).

I wojna światowa bardzo doświadczyła Carla Lauterbacha. Jeden z jego synów zginął w walkach w okolicach francuskiego miasta Reims. W wyniku braków opału, szczególnie węgla, którego Lauterbach potrzebował do ogrzewania swojego systemu szklarni, rośliny w nich hodowane obumarły. Także po zakończeniu wojny nie wiodło mu się najlepiej. Powojenna inflacja w znacznym stopniu skurczyła jego majątek, zaczął także podupadać na zdrowiu. W 1925 roku przeszedł operację prostaty, kilku lat później stracił wzrok w jednym oku, a następnie borykał się z problemami z pęcherzemi. Walka o zdrowie, przerywana jedynie pracą naukową wyczerpała jego siły.

Lauterbach zmarł 1 września 1937

roku w swoim pałacyku.

Jego biblioteka oraz herbarium liczące 50 000 arkuszy [opracowane później przez KRZYSZTOFA ROSTAŃSKIEGO (1930–2012) i E. WERTELNIKA] wraz ze zbiorami muszli, ptaków i owadów trafiły do zbiorów Instytutu Botanicznego Uniwersytetu Wrocławskiego. Reszta jego zbiorów trafiła do przyjaciół i innych naukowców. Niektóre z zebranych przez niego okazów zostały następnie zbadane przez botaników VIKTORA FERDINANDA BROTHERUSA (1849–1929) i PAULA CHRISTOPHA HENNINGSA (1841–1908).

Lauterbach napisał kilkanaście artykułów dotyczących flory Papui Nowej Gwinei, w tym "Die geograpische Ergebnisse des Kaiser-Wilhelms-Land-Expedition", które ukazały się w 1898 roku w "Die Zeitschrift der Gesellschaft für Erdkunde zu Berlin" czy "Beiträge zur Flora von Papuasien" opublikowane w "Engler's Botanische Jahrbūher" w 1912 roku.

Kilka gatunków zwierząt oraz roślin otrzymało nazwę gatunkową na jego cześć, w tym Jedwabnica rdzawobrista (*Chlamydera lauterbachi*). Wśród zwierząt jego imieniem nazwano kangura nadrzewnego (*Dendrolagus lauterbachii*) i jednego z rajskich ptaków (*Clamydera lauterbachii* – Anton Reichenow w 1897 roku). Liana *Calamus lauterbachi*i, alokazja *Calyptrocalyx lauterbachianus*, palmy *Orania lauterbachiana* i *Ptychosperma lauterbachi*i [nazwy wprowadzone przez włoskiego biologa ODOARDO BECCARIEGO (1843–1920)] również otrzymały nazwy gatunkowe na jego cześć, podobnie jak rodzaje *Lauterbachia* (rodzina laurów *Monimiaceae*) i *Lauterbachiella* (w rodzinie grzybów *Parmulariaceae*), zaś Karl Schumann upamiętnił jego żonę Getrude, nadając rodzajowi nazwę *Gertrudia* (dawniej z rodziny wierzbowatych *Flacourtiaceae*).

PT

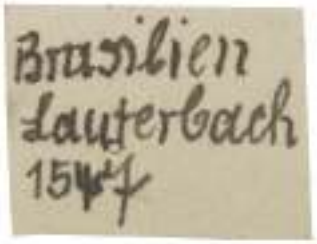

Etykieta jednego z gatunków ćmy z Brazylii z opisem Lauterbacha. Obecnie w Muzeum Przyrodniczym Uniwersytetu Wrocławskiego.

Niemieckie kolonie na Pacyfiku oraz w Chinach na przełomie XIX i XX wieku

EAN: 9788367111485
Tytuł: Niemieckie kolonie na Pacyfiku oraz w Chinach na przełomie XIX i XX wieku
ISBN: 9788367111485
Autor: Patryk Tomala
Okładka: miękka
Epoka: Historia XIX w. (1789-1914)
Rok wydania: 2022
Waga produktu z opakowaniem jednostkowym: 0,600 kg
Wydawnictwo: Inforteditions
Liczba stron: 415
Numer wydania: 1

Sen Cesarstwa Niemieckiego o powstaniu imperium, nad którym nigdy nie zachodzi słońce, trwał do 1914 roku, kiedy to wojska angielskie, belgijskie, francuskie, japońskie, australijskie oraz nowozelandzkie zajęły większość cesarskich Schutzgebiete. Dzieje kolonializmu to historia cierpienia i wyzysku, a jednocześnie czas barwnych opowieści, odkryć, mitów i bohaterów. To okres bolesnego dla kolonizowanych zerwania z przeszłością i wywodzącą się z kulturowo-historycznych naleciałości identyfikacją samych siebie, a równocześnie niejednokrotnie brutalny punkt startowy do narodowej przyszłości, jakże odmiennej pod względem socjologiczno-kulturowym od tego, co dotąd kształtowało daną społeczność. Kolonializm niesie swoje pokłosie aż do dzisiaj, a utarte w jego czasie schematy nadal pokutują na obrazie dawnych kolonii. Europa zmieniała cały świat na swój obraz i podobieństwo. Proces ten trwał zadziwiająco krótko w skali historii świata, jednak jego wpływ był, jest i będzie jeszcze długo odczuwalny na całej kuli ziemskiej.

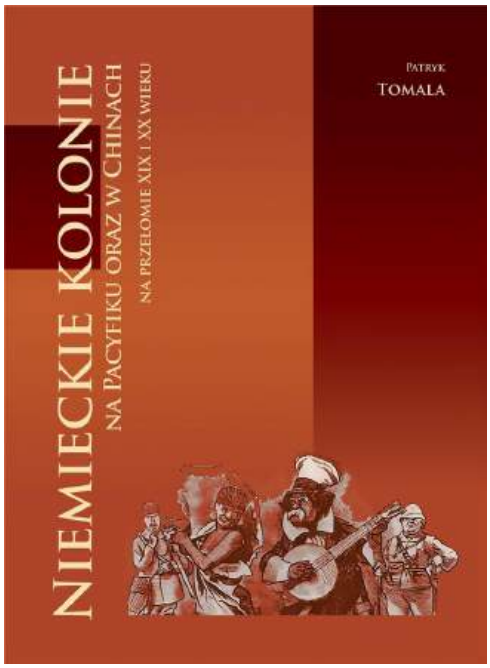

Zamek w Strzelcach Opolskich

Zamek w Strzelcach Opolskich, kiedyś zwanych Wielkimi, był w średniowieczu ważnym ośrodkiem władzy na Górnym Śląsku. W czasach nowożytnych został przebudowany zyskując blask i splendor pałacu, także dzięki wspaniałemu parkowi. Niestety nie przetrwał zawieruchy dziejowej i spłonął w 1945 roku.

Historia

Historia powstania Strzelec, kiedyś Wielkich dzisiaj Opolskich, związana jest z istnieniem traktu handlowego Kraków–Wrocław–Drezno. W miejscu dzisiejszego miasta powstała drewniana placówka, być może chatka myśliwska strzelców książęcych, którzy mieli czuwać nad bezpieczeństwem szlaku w pobliżu Góry św. Anny, wówczas porosłego gęstą puszczą oraz dostarczać dziczyznę na stoły możnowładców.

W 1273 roku drewniana warownia spłonęła, prawdopodobnie w wyniku najazdu księcia krakowskiego BOLESŁAWA WSTYDLIWEGO (1226–1279), wtedy też zdecydowano się na budowę murowanego zamku, który w dokumentach pojawia się po raz pierwszy w katalog rejestrów biskupstwa wrocławskiego "Liber fundationis episcopatus Vratislaviensis" pod datą 1305 jako *Castrum Strelecense*. Za budowniczych zamku uważa się księcia opolskiego, niemodlińskiego oraz strzeleckiego BOLESŁAWA I OPOLSKIEGO (+1313) lub jego syna BOLESŁAWA II (+1356). Ówczesny zamek był prawdopodobnie zbudowanym z kamieni wapiennych i margli donżonem na planie prostokąta, u którego stóp powstała niewielka osada, która szybko się rozrosła, o czym świadczy nadanie jej praw miejskich już w 1290 roku przez Bolesława I opolskiego.

Na zamku w Strzelcach organizowano spotkania szlachty, rycerstwa i przedstawicieli mieszczaństwa podczas tak zwanych dni dworskich. Książęta rozsądzali wówczas spory, nadawali przywileje i ziemie, zatwierdzali dokumenty urzędowe przygotowywane przez pisarza miejskiego. Dokumenty takie sporządzano w zależności od sytuacji w jednym z trzech języków: czeskiego, polskiego, niemieckiego.

W 1323 roku powstało księstwo strzeleckie, jako część korony Św. Wacława, którego pierwszym księciem został ALBERT STRZELECKI (1300/10–1366/75). To na jego zlecenie rozpoczęto przebudowę wieży obronnej w zamek oraz otoczono miasto murem obwodowym oraz fosą, z których na zewnątrz prowadziły dwie bramy: Opolska i Krakowska. Od południa osada osłaniana była przez wał i mokradła. W 1326 roku książę Albert nadał Strzelcom prawa miejskie i uczynił z zamku swoją siedzibę, co poświadcza tytulatura stosowana na podpisanych przez niego dokumentach: *nos Albertus dei gratia dux Junior Opoliensis et dominus Strelicensis*.

Do 1377 roku zamek w Strzelcach był siedzibą wdowy po zmarłym między 1366 a 1375 rokiem Albercie – AGNIESZKI [Agnes († 1371)], córki burgrabiego Magdeburga i grafa zu Hardegg BURCHARDA X (1315–1359). Po jej śmierci Strzelce przeszły pod władanie piastowskiej linii niemodlińskiej, a po śmierci ostatniego jej przedstawiciela – HENRYKA I NIEMODLIŃSKIEGO (ok. 1345–1382) – ziemie te wraz z zamkiem stały się własnością od 1382 roku Piastów Opolskich, tworząc Księstwo Niemodlińsko-Strzeleckie. Śmierć ostatniego z nich JANA II DOBREGO (1460–1532) w 1532 roku w Raciborzu spowodowała, że Strzelce przypadły

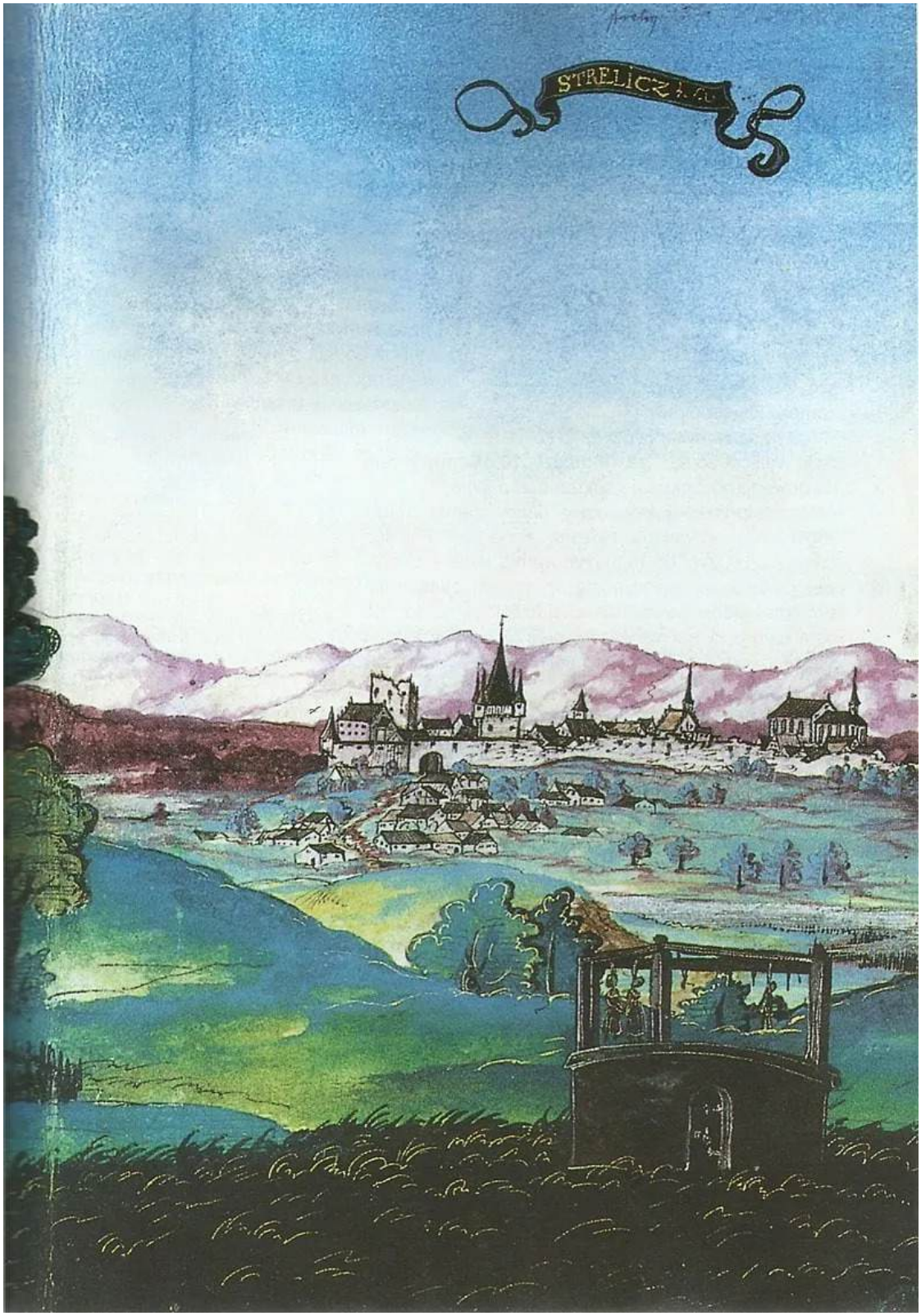

Dawny widok na Strzelce Opolskie

królowi czeskiemu FERDYNANDOWI I HABSBURGOWI (1503–1564). On z kolei oddał Strzelce i okoliczne ziemie pod zastaw margrabiemu Ansbachu i księciu karniowskiemu JERZEMU HOHENZOLLERN-ANSBACH (1484–1543), a następnie jego synowi JERZEMU FRYDERYKOWI HOHENZOLLERN-ANSBACH (1539–1603). W tym czasie zamek oraz miasto popadło w ruinę i stopniowo się wyludniało.

W latach 1551–1595 zamek wraz z księstwem strzeleckim był własnością królowej Węgier IZABELLI JAGIELONKI (1519–1559), a kolejnym dzierżawcą dóbr strzeleckich, a tym samym i zamku został w 1562 roku radca cesarski GEORG starszy VON REDERN, który otrzymał je w zamian za pożyczkę udzieloną Ferdynandowi I. W owym czasie zamek był już ruiną, a nowy właściciel postanowił go w latach 1562–1596 odbudować: prawe skrzydło wzniesiono od nowa, resztę poddano remontom i renowacjom, całość nakryto gontem, a następnie dachówką. Koszty prac były olbrzymie, a rada miejska wsparła budowę zakupując 40 000 cegieł, choć mało prawdopodobne aby uczyniła to z dobroci serca. Zbudowano nową kuchnię i piwniczkę na wino. Pracami ciesielskimi zarządzał cieśla, specjalnie w tym celu sprowadzony z kopalni w Tarnowskich Górach, nad pracami murarskimi czuwał mistrz Tomasz, zaś szklane szyby wprawił mistrz Dawid z Opola. W skład dóbr zamkowych wchodził także folwark w Zalesiu oraz *Wielki Folwark* przed miastem, utrzymywany z folwarczno-pańszczyźnianej pracy mieszkańców okolicznych wsi Zalesia, Lichyni i Leśnicy.

Przez kilkanaście lat od 1645 roku Strzelce Wielkie należały do królów polskich, po tym jak cesarz przekazał je WŁADYSŁAWOWI IV WAZIE (1595–1648). W okresie najazdu szwedzkiego na terytorium Śląska schronienie znalazło wielu polskich dostojników, także w Strzelcach, gdzie schronił się arcybiskup gnieźnieński.

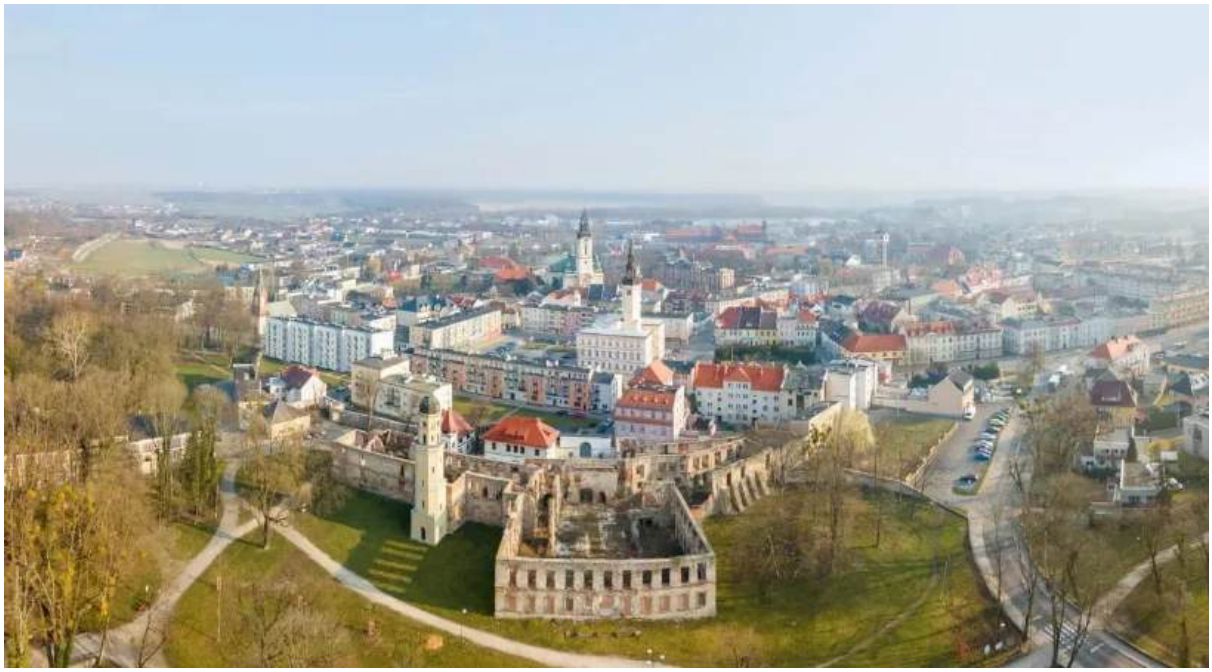

Obecny widok na Strzelce Opolskie

W 1615 roku GEORG młodszy VON REDERN (1618–1665), zakupił od ówczesnego cesarza Strzelce, Leśnicę oraz okoliczne ziemie z prawem dziedziczenia w linii męskiej i żeńskiej za sumę 80 000 talarów, sprawiając że Strzelce Wielkie stały się miastem prywatnym. Po zawirowaniach wojny trzydziestoletniej i wielokrotnym splądrowaniu Strzelec (w 1699 roku w mieście mieszkało zaledwie około 300 mieszkańców), trafiło ono w ręce niepełnoletniego KASPARA COLONNY VON FELS (1594–1666), w imieniu którego rządził jego ojciec.

Panowanie rodu Collonów trwało półtora wieku. Rozbudowali oni zamek i przywrócili do życia miasto, a od mieszkańców pobierali stosowne opłaty. Collonowie rządzili Strzelcami do 1807 roku, kiedy to umarł ostatni z nich – FILIP (1755–1807). Filip wraz ze swoim przyjacielem FRANCISZKIEM VON HARASZOWSKIM znacznie rozbudował dobra strzeleckie pod względem gospodarczym. Zbudowano sieć pieców hutniczym, które w 1804 roku wyprodukowały w sumie 20 000 cetnarów surówki i 16 000 prętów, powstały nowe osiedla, a także wybudowano ponad 8-kilometrowy kanał wraz ze śluzą. Filip Collona zmarł w wieku 52 lat, nie zostawiając po sobie potomka, natomiast majątek w wysokości 3 000 000 talarów, który został podzielony pomiędzy krewnych pomiędzy krewnych. W 1815 roku urodzony w Opawie późniejszy generał wojsk saskich ANDREAS MARIA Graf VON RENARD (1795–1874) stał się nowym właścicielem dóbr strzeleckich, wartych w owych czasach 620 000 talarów. Jako, że Andreas von Renard w momencie dziedziczenia był niepełnoletni, w jego imieniu dobrami strzeleckimi zarządzali

Zamek w Strzelcach Opolskich. W tle odrestaurowana wieża pałacowa

Zapraszamy do bezpłatnego pobrania wcześniejszych numerów naszego czasopisma pod adresem internetowym:

http://sempersilesiana.pl/silesiana-2/

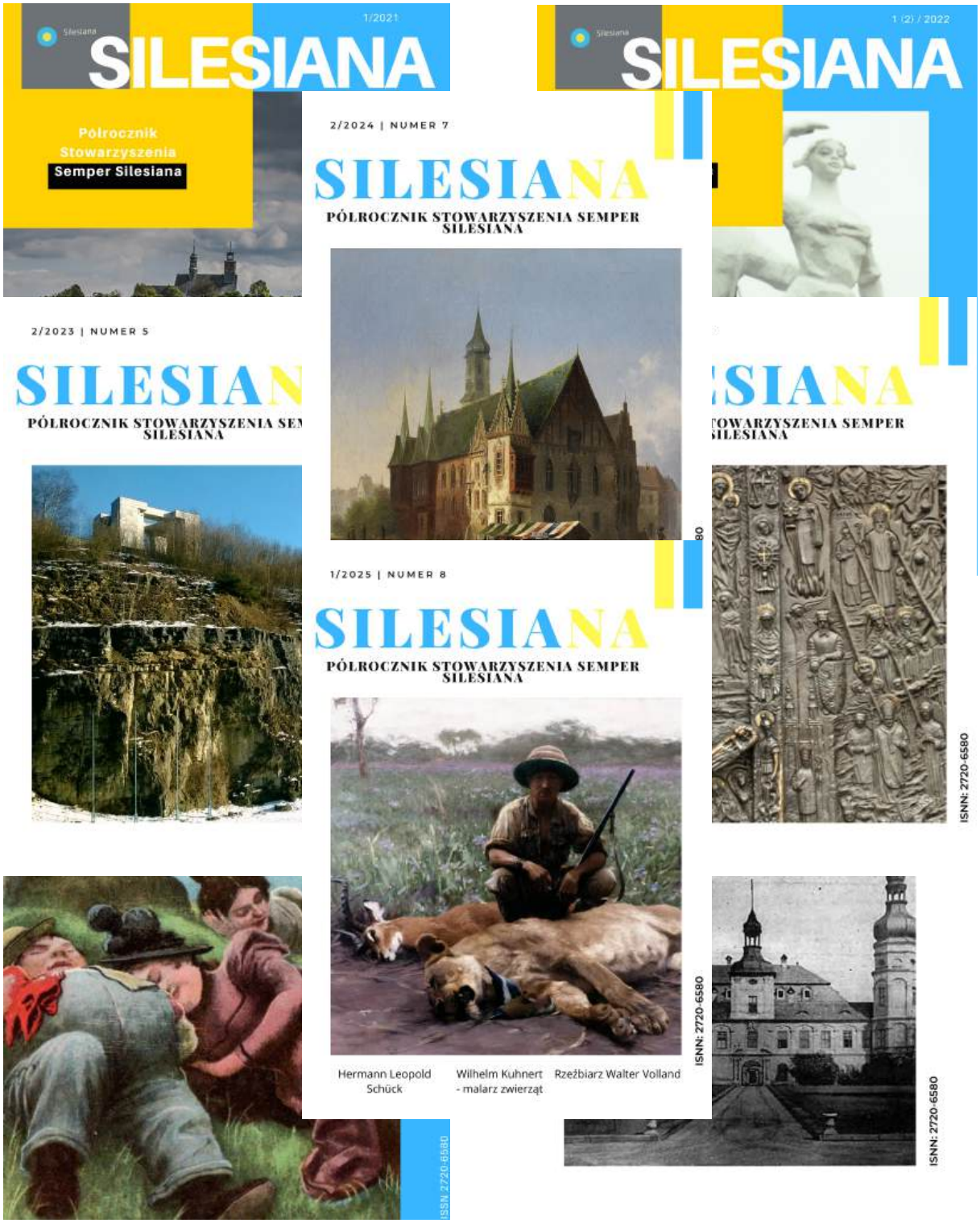

jego rodzice JOHANN BAPTIST II Graf VON RENARD oraz hrabina ALOISA Gräfin VON RENARD (Gräfin von Gaschin zu Rosenberg). Andreas był zamożnym przedsiębiorcą zaliczanym do śląskich baronów węglowych, współwłaścicielem firmy kolejowej, kopalń (kopalnia *Renard*), hut (huta *Pokój* w Bytomiu – 1851; huta *Marta* w Katowicach – 1857; zbudowana od podstaw *Renardhütte*), koksowni, odlewni, młynów zbożowych, torfowni, pudlingarni i gorzelni – jedna z nich powstała nawet na zamku w Strzelcach. Swój majątek przekształcił w spółkę akcyjną, inwestował także w hodowlę owiec oraz koni czystej krwi angielskiej.

W czasie panowania Renardów doszło do rozkwitu miasta i zamku, który przebudowywano od 1840 roku. Zachodnie skrzydło powiększono i wybudowano przy nim masztalarnię czyli dużą stajnię dla koni pełnej krwi angielskiej, które hodowano w Olszowej, położono nowy tynk, a także wybudowano wieżę zamkową. Powstały park dworski w stylu angielskim, oranżeria, ananasarnia, bażanciarnia. W parki powstały także wieża Ischl oraz neoklasycystyczna świątynia, z planów budowy zamku myśliwskiego nic jednak nie wyszło. Zbudowano także budynek Dyrekcji Dóbr Hrabiowskich i tzw. czworaki dworskie. Andreas Maria Graf von Renard ożenił się z EUFEMIE VON RUDZINSKI (1800–1853), z którą docze-

Strzelce Wielkie na mapie z 1877 roku

Zamek w Strzelcach Wielkich na kartce pocztowej z końca XIX wieku

kał się pięcioro dzieci – 3 córek i dwóch synów. O ile w interesach hrabia miał wiele szczęścia, to jego życie rodzinne nie było usłane różami. Już w wieku 52 lat zmarła Eufemia, rok później w tragicznych okolicznościach zginął młodszy syn HYPPOLYT KARL MARIA VON RENARD (1831–1855), kiedy to postrzelił się ze swojej myśliwskiej broni w czasie pieszczot ze swoją 17-letnią żoną LAURĄ (Lory) HENCKEL VON DONNERSMARCK (1838–1931). Ojciec przeżył także starszego syna – JOHANNESA MARIĘ VON RENARDA (1829–1874), który odnosił sukcesy w czasie swojej kariery w wojsku oraz polityce. Andreas zmarł w wieku 80 lat.

Kolejnym właścicielem dóbr strzeleckich został jego wnuk MORTIMER hrabia TSCHIRSCHKY-RENARD (1844–1908), znany miłośnik myślistwa, który organizował wielkie polowania, na których obecny był także cesarz niemiecki. Kolejnym właścicielem majątku, którego wartość obliczano na 10–11 milionów marek został po nim KARL VON BRÜHL-RENARD (1853–1923) – wnuk Andreasa i Eufemii, a po nim hrabia GEORG VON SCHLIEFFENRENARD (1860–1944). W 1932 roku jeden ze spadkobierców Andreasa von Renarda – WOLFGANG ZU CASTELL-CASTELL (1877–1940) dokonał kolejnej przebudowy zamku, wprowadzając nowoczesne rozwiązania sanitarne. Jego małżonka SYBILLE VON REUSS (1888–1977) pozostawiła po sobie pamiętniki, dzięki którym można w dużej części odmalować wygląd wnętrza zamku. Ostatnim jego właścicielem był najstarszy syn Wolfganga – PROSPER (1922–1989). 21 stycznia 1945 roku wojska radzieckie podpaliły zamek i miasto – a zniszczenia w centrum Strzelec wyniosły 90%. Był to odwet za zabicie radzieckiego oficera.

Zamek

Początkowo strzeleckie założenie obronne składało się z wapiennej wieży mieszkalnej chronionej przez system wa-

łów ziemnych i dwóch fos. Wieża ta powstała na planie prostopadłościanu o wymiarach 13,9×16,1 metra i dzisiaj jej zarys widoczny jest w centralnej części pałacu w zachowanym budynku bramnym. Przebudowy prowadzone niemal stale od XVI do XIX wieku całkowicie zmieniły architektoniczne oblicze budowli. W ich wyniku powstał nowożytny pałac o nieregularnym kształcie z dwoma skrzydłami mieszkalnymi na osi wschód-zachód i sporym dziedzińcem zakończonym ryzalitem w kierunku parku przypałacowego. W latach 40. XIX wieku do pałacu dobudowano kamienno-ceglaną wieżę liczącą około 30 metrów. U swej podstawy była ona kwadratowa przechodząc wyżej w ośmioboczną. Na trzeciej kondygnacji znajdował się taras widokowy. Na trzeciej kondygnacji znajduje się taras widokowy.

Do pałacu prowadziła droga od strony centrum miasteczka, przebiegająca przez bramę wjazdową, którą ozdobiono późnobarokowymi wizerunkami świętego Floriana i świętego Jana Nepomucena z XVIII wieku. Ta trójarkadowa brama istnieje do dzisiaj.

Na chwilę obecną wschodnie skrzydło budowli jest częściowo zawalone. W 1965 roku zamek został wpisany do rejestru zabytków województwa opolskiego. W 2019 roku prywatny właściciel zamku zakończył prace renowacyjne nad zamkową wieżę, przywracając jej dawny blask. W świetnym stanie jest natomiast masztalarnia – dawna stajnia dla hrabiowskich koni. Mieszkało w niej 50 zwierząt, po części sprowadzonych ze znanej w całej Europie stadniny w Olszowie, a po części wyścigowych ogierów pełnej krwi, spro-

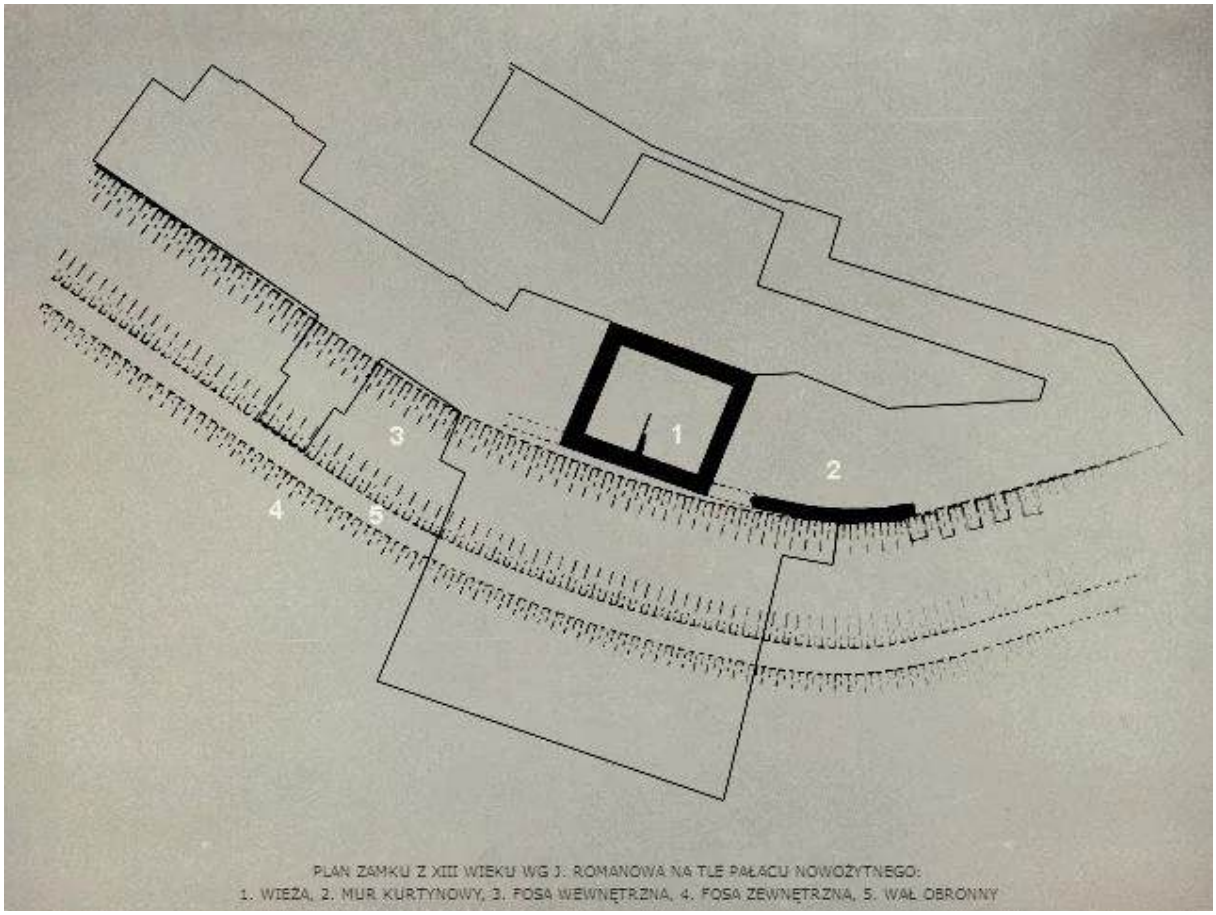

PLAN ZAMKU Z XIII WIEKU WG J. ROMANOWA NA TLE PAŁACU NOWOŻYTNEGO:
1. WIEŻA, 2. MUR KURTYNOWY, 3. FOSA WEWNĘTRZNA, 4. FOSA ZEWNĘTRZNA, 5. WAŁ OBRONNY

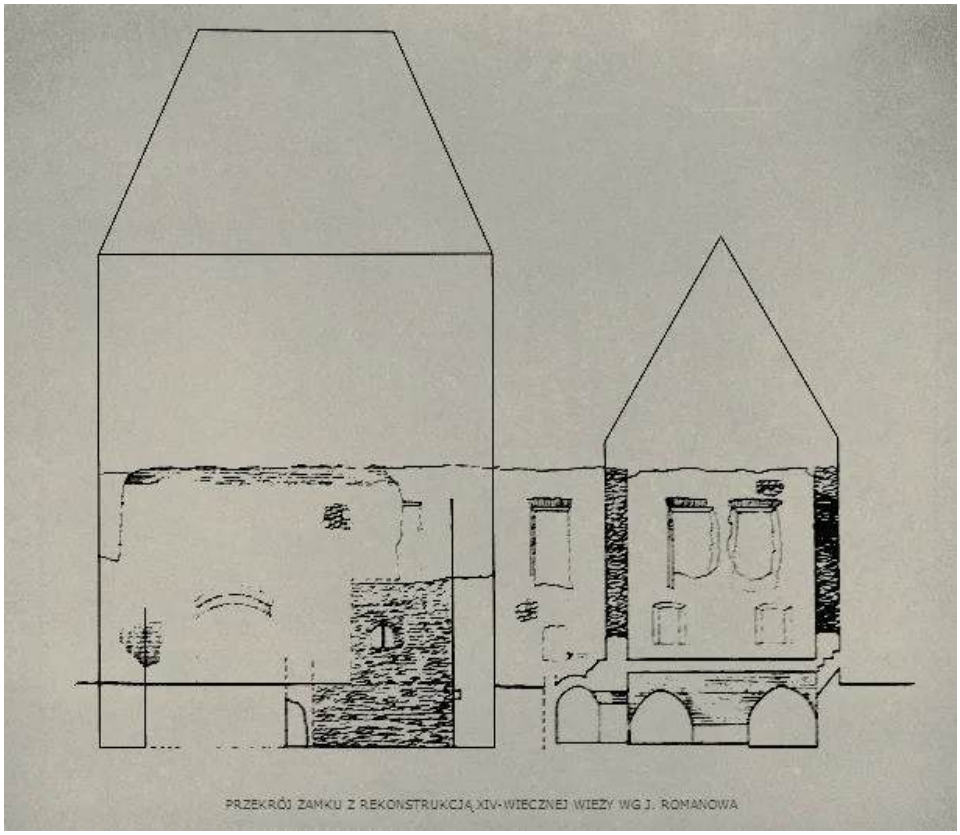

wadzanych w Wielkiej Brytanii.

Niemal każdy zamek jaki jeszcze istnieje ma swoją opowieść o duchach. Nie inaczej jest ze strzeleckim zamkiem, w którym pojawiać ma się duch księżniczki ELISABETH, córki Alberta, księcia Strzelec oraz żona księcia kujawskiego WŁADYSŁAWA BIAŁEGO (1327/1330–1388), prawdopodobnie zamordowanej skrytobójczo.

Park przypałacowy

Ogród w stylu angielskim powstał na zlecenie Andreasa Marii Grafa von Renarda (choć już wcześniej sam zamek a potem pałac posiadały ogród), a jego architektem został ogrodnik SCHMIDT, którego pracodawca wysłał do Londynu, aby podpatrzył angielską sztukę budowania ogrodów krajobrazowych. Park przypałacowy znajduje się na południe od zamku i zajmuje obszar wynoszący 65 hektarów.

Początkowo stworzono tak zwany mały park na południe od zamku, który to obszar następnie powiększono o *duży park*. Samo ukształtowanie terenu niegdyś równinne zostało przekształcone za pomocą setek robotników, którzy kopali stawy (po części połączone kanałami), a uzyskaną ziemię usypywali, przewożąc ją taczkami i tworząc pagórki. Dzięki temu powstały tak zwane góra kasztanowa oraz góra świątyni.

Prace nad budową parku przypałacowego zaczęły się około 1832 roku od osuszenia bagien rozciągających się na południe od pałacu, czym zajmowało się około 100 robotników. Roboty kosztowały Renarda niebywałą wówczas sumę 200 000 marek. Część parku zamieniono także w ogródek przypałacowy, w którym rosły

warzywa i owoce (śliwki, winogrona, truskawki) trafiające następnie na hrabiowski stół.

Wśród drzew zasadzonych w parku znajduje się wiele egzotycznych okazów, a także pomniki przyrody, takie jak najwyższy w Polsce wiąz (37,5 metra wysokości), cisy, tulipanowce, biały buk i platany, a także srebrny klon, wielkolistna lipa, cisy mające 300–400 lat, tulipanowce, miłorząb, sosny, dęby, klony, graby, biała topola, wierzby, amerykańskie białe jodły. Wiele z nich zostało wyciągniętych z korzeniami z okolicznych lasów i zasadzonych w parku – całe drzewa transportowano zaprzęgami złożonymi z 16 wołów. Kształtowanie parku zajęło w sumie 30 lat.

Sybilla von Reuß pisała w swoich pamiętnikach: *Czymś wspaniałym był strzelecki park!* [...] *Założył go Andrzej Renard, który był zaprzyjaźniony z hrabią von Pückler-Muskau. On to założył wspaniały park przy swojej siedzibie w Bad Muskau. Strzelecki park miał ponad 280 mórg i był założony w angielskim stylu, z grupami drzew, z ciągnącymi się łąkami i przeróżnymi stawami. Ścieżki i dróżki były szykowanie ułożone. To był przepiękny widok.*

Na terenie parku w XIX wieku zbudowano wiele oczek wodnych i budynków. Nieopodal stawu, na którym znajduje się wyspa, zbudowano leśniczówkę. Na górze świątyni stała, dzisiaj nieistniejąca świątynia w stylu klasycystycznym, posąg greckiej bogini obfitości *Ceres*, a także mauzoleum, gdzie złożono prochy hrabiego Andreasa grafa Renarda. Najwięcej atrakcji znajdowało się na terenie *małego parku* (kaplica/świątynia św. Andrzeja, masztalarnia, zamek), z kolei w dużym parku powstało najwięcej rozwiązań no-

woczesnych: Tempelberg, bażanciarnia, oranżeria, ananasarnia, neogotycka wieża widokowa i świątynia dumania Ischl (wzorowana na wieży Koloverat w austriackiej miejscowości Ischl; miała być ona prezentem dla małżonki Renarda – hrabiny Eufemii) oraz remiza. Poza tym na terenie parku znajduje się wiele innych budynków, takich jak zabudowania gospodarcze czy cieplarnia.

Park przypałacowy pełni dzisiaj rolę parku miejskiego, a od 2021 roku w wyniku uchwały rady miasta otrzymał nazwę *Parku Renardów*.

PT

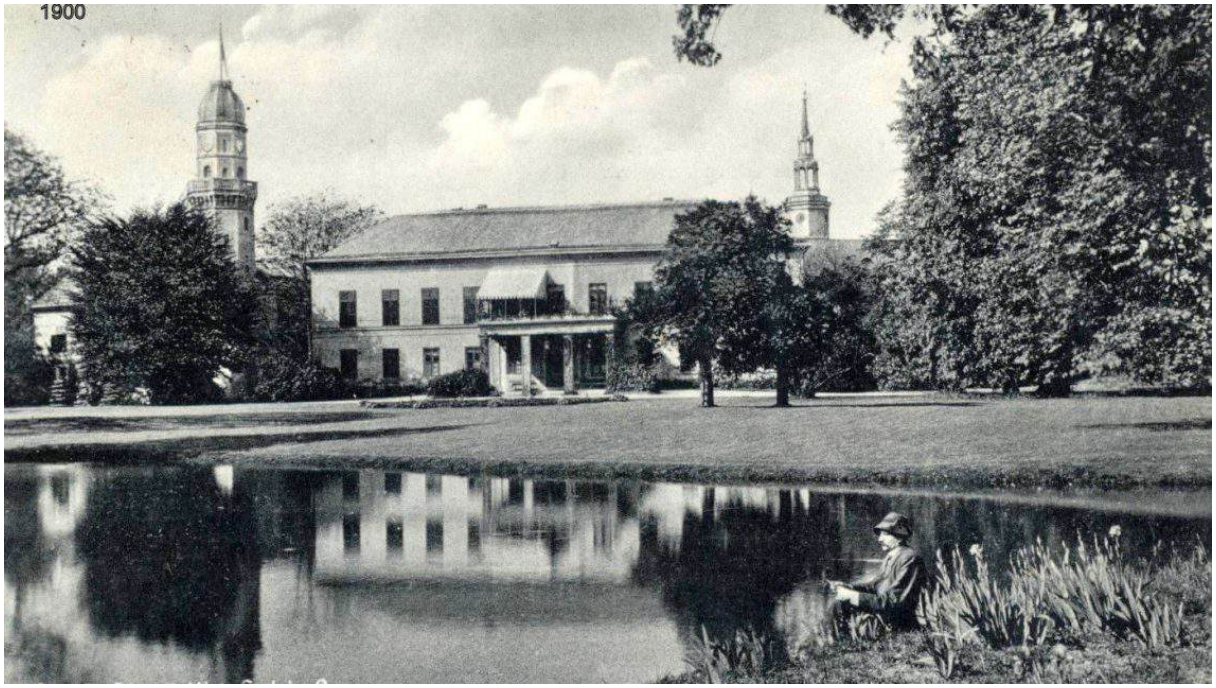

Zamek w Strzelcach Opolskich na kartce pocztowej z 1900 roku

Działalność Stowarzyszenia

Stowarzyszenie SEMPER SILESIANA powstało w 2020 roku jako inicjatywa grupy mieszkańców Śląska i Niemiec. Jego celem jest propagowanie śląskiej kultury, historii i tradycji poprzez działalność informacyjną oraz wydawniczą. W 2021 roku otwarto platformę internetową, którą można znaleźć pod adresem: *http://sempersilesiana.pl/*. Obecnie stowarzyszenie pracuje nad wydaniem **Tek Pamięci** – wspomnień o Śląsku najstarszych mieszkańców regionu, cyklicznym ukazywaniu się *Bedekera regionalnego*, darmowego pisma internetowego *Silesiana* oraz projektem **Wirtualne Muzeum Śląska**.

Obecnie stowarzyszenie prowadzi szereg innych projektów, w tym *Śląska bibliografia* i *Śląskie linkowsko*. Na stronie internetowej stowarzyszenia w regularnych odstępach ukazują się artykuły związane z historią, kulturą, przyrodą Śląska.

Na dzień dzisiejszy Stowarzyszenie ma 15 członków stałych oraz jednego członka honorowego.

Teki Historii #1: Walki III powstania śląskiego w okolicy Góry św. Anny Przebieg i współczesne implikacje

100 lat temu ziemiami Górnego Śląska wstrząsnęła bratobójcza walka o przynależność do dwóch krajów – odrodzonego państwa polskiego i Republiki Weimarskiej, spadkobierczyni Cesarstwa Niemieckiego, do którego Śląsk prawnie należał. Prezentowana pozycja dotyczy walk powstańczych w okresie całego trwania III powstania śląskiego, jakie prowadzone były wokół, jak i na samej Górze św. Anny. Praca ta powstała na podstawie pozytywnie ocenionej pracy licencjackiej napisanej w 2012 roku na Uniwersytecie Opolskim pod kierunkiem prof. dr Marka Masnyka. Jej obecna wersja została przejrzana przez autora i opracowana przez SIGA SIGA. Book and Trade Company. W ramach projektu TEKI PAMIĘCI praca ta jest dostępna za darmo do pobrania. Zapraszamy do zapoznania się z nią.

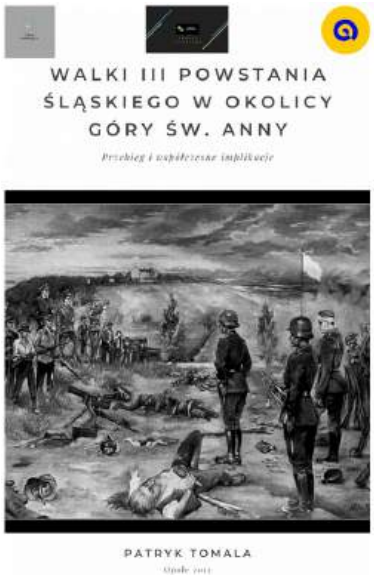

Wirtualne Muzeum Śląska

Wirtualne Muzeum Śląska powstało z inicjatywy Stowarzyszenia Semper Silesiana w 2021 roku. Do listopada 2025 roku zostało odwiedzone ponad **9925** razy. Prezentuje wystawę **205** obiektów muzealnych należących do **28** instytucji.

Do instytucji, które wzięły udział w naszym projekcie, należą:

· Centrum Dokumentacyjno-Wystawiennicze Niemców w Polsce,
· Prywatne muzeum w Wambierzycach,
· Muzeum Ziemi Kozielskiej,
· Muzeum Sztuki Sakralnej w Ligocie Dolnej,
· Muzeum Miejskie Dzierżoniowa,
· Muzeum Hutnictwa Doliny Małej Panwi,
· Izba regionalna w Żyrowej,
· Muzeum sanktuaryjne w Piekarach Śląskich,
· Centralne Muzeum Jeńców Wojennych,
· Muzeum Gazownictwa w Paczkowie,
· Muzeum Polskiej Piosenki w Opolu,
· Ośrodek „Pamięć i Przyszłość” z Wrocławia,
· Muzeum Geologiczne im. Henryka Teisseyre,
· Muzeum Sprzętu Gospodarstwa Domowego w Ziębicach,
· Muzeum Powiatowe w Nysie,
· Muzeum Miejskie w Żorach,
· Zbiory Stowarzyszenia Semper Silesiana,
· Muzeum im. Jana Dzierżona w Kluczborku,
· Muzeum Uniwersytetu Opolskiego,
· Muzeum Krzyża Świętego,
· Muzeum Śląska Opolskiego,
· Powiatowe Muzeum Ziemi Głubczyckiej,
· Muzeum Kolejnictwa na Śląsku,
· Muzeum Architektury we Wrocławiu,
· Fabryka Robotów,
· Muzeum Papiernictwa w Dusznikach Zdroju,
· Izba Pożarnicza OSP Żyrowa,
· Muzeum Hutnictwa Cynku WALCOWNIA.

SEMPER SILESIANA

Zbiory Stowarzyszenia Semper Silesiana

Stowarzyszenie Semper Silesiana podjęło decyzję utworzenia własnej kolekcji związanej z historią, wielobarwną kulturą, etnografią oraz rzemiosłem Śląska. Władze Stowarzyszenia zdecydowały przeznaczać niewielki procent budżetu Stowarzyszenia na zakup nowych obiektów do zbiorów. Sama kolekcja jest dostępna do oglądania jedynie na stronie internetowej Stowarzyszenia.

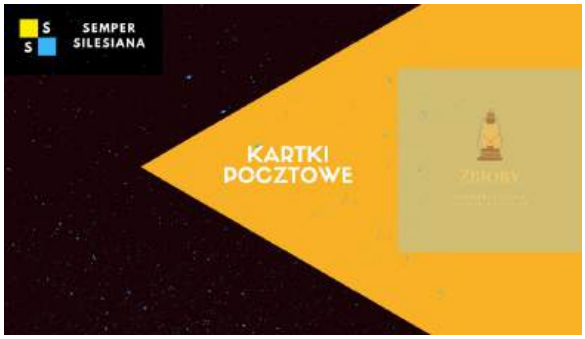

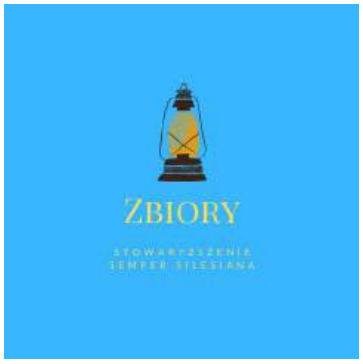

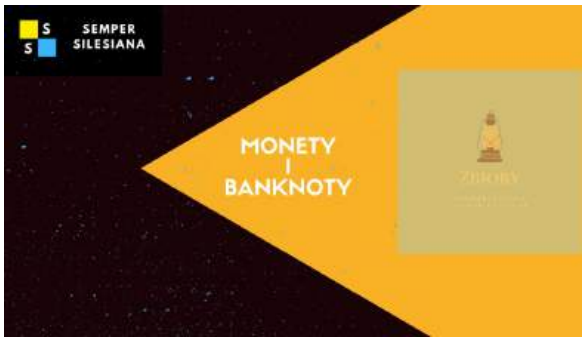

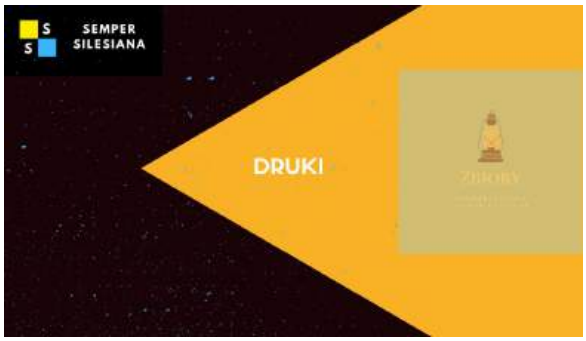

Rezerwat Przyrody „Biesiec”

Według miejscowych podań na wzniesieniu nazwanym Biesiec, dokonywano kiedyś egzekucji poprzez powieszenie na szubienicy. Dzisiaj Biesiec wraz z innym wzgórzem wchodzą w skład rezerwatu przyrody.

Powierzchnia	24,66 km^2
Położenie	województwo opolskie / gmina Leśnica
Mezoregion / Makroregion	Chełm
Typ ekosystemu	fitocenotyczny / leśny
Data utworzenia	11 sierpnia 2001
Akt prawny	Dz. Urz. Woj. Opol. z 2001 r. Nr 65, poz. 496

Głównym powodem utworzenia rezerwatu była ochrona ciepłolubnego i żyznego lasu bukowego wraz z rzadkimi gatunkami roślin. Na tym obszarze pomimo długiej działalności gospodarczej człowieka, zachowały się obszary o dużym stopniu naturalności.

Geologicznie rezerwat *Biesiec* obejmuje dwa wzniesienia:

· Biesiec (350 m n.p.m.);
· Wysocka Góra (385 m n.p.m.), zwana także Kamienną Górą.

Na terenie wzniesień można zaobserwować wapienie środkowego triasu z tak zwanej formacji górażdżańskiej. Co ciekawe to właśnie w tym rezerwacie można napotkać jedną z dwóch jaskiń na terenie Parku Krajobrazowego *Góry Świętej Anny* (druga mieszcząca się w Żyrowej i licząca 8 metrów po wypadku, jaki się tam zdarzył, została zamurowana).

Jaskinia Chełmska, bo o niej mowa, ma 12 metrów korytarzy, którymi można się przemieszczać i dodatkowo 11 metrów, przez które człowiek nie da rady się przecisnąć. Jaskinia składa się z dwóch komór i stanowi miejsce zamieszkania nietoperzy.

Poddana ochronie tutejsza buczyna, tworzy cztery skupiska lasu:

· *Fagus sylvatica-Cruciata glabra* (małopolska buczyna storczykowa);
· *Luzulo pilosae-Fagetum* (kwaśna buczyna niżowa);
· *Galio odorati-Fagetum* (żyzna buczyna niżowa);
· *Dentario enneaphylli-Fagetum* (żyzna buczyna sudecka).

Na florę tego obszaru składają się liczne gatunki roślin, w tym część chronionych (w sumie 16), takich jak lilia złotogłów (*Lilium martagon*), wawrzynek wilczełyko (*Daphne mezereum*), pokrzyk wilcza jagoda (*Atropa belladonna*), pierwiosnek lekarski (*Primula veris*), paprotka zwyczajna (*Polypodium vulgare*), śnieżyczka przebiśnieg (*Galanthus nivalis*), wyka leśna (*Vicia sylvatica*), zanokcica skalna (*Asplenium trichomanes*), czerniec gronkowy (*Actaea spicata*), kruszczyk szerokolistny (*Epipactis helleborine*), kruszczyk siny (*Epipactis purpurata*), kruszczyk rdzawoczerwony (*Epipactis atrorubens*), buławnik mieczolistny (*Cephalanthera longifolia*), buławnik wielkokwiatowy (*Cephalanthera damasonium*), buławik czerwony (*Cephalanthera rubra*), żłobik koralowy (*Corallorhiza trifida*).

Także grzyby reprezentowane są przez ciekawe gatunki, do których zalicza się gwiazdosz potrójny (*Geastrum triplex*), gwiazdosz frędzelkowany (*Geastrum fimbriatum*) oraz czarka szkarłatna (*Sarcoscypha coccinea*).

Fauna rezerwatu obejmuje 30 gatunków chronionych zwierząt.

Przez rezerwat przyrody Biesiec przebiega nie tylko szlak turystyczny, ale i ścieżka przyrodnicza, która biegnie od Góry św. Anny przez Żyrową do Ligoty Dolnej.

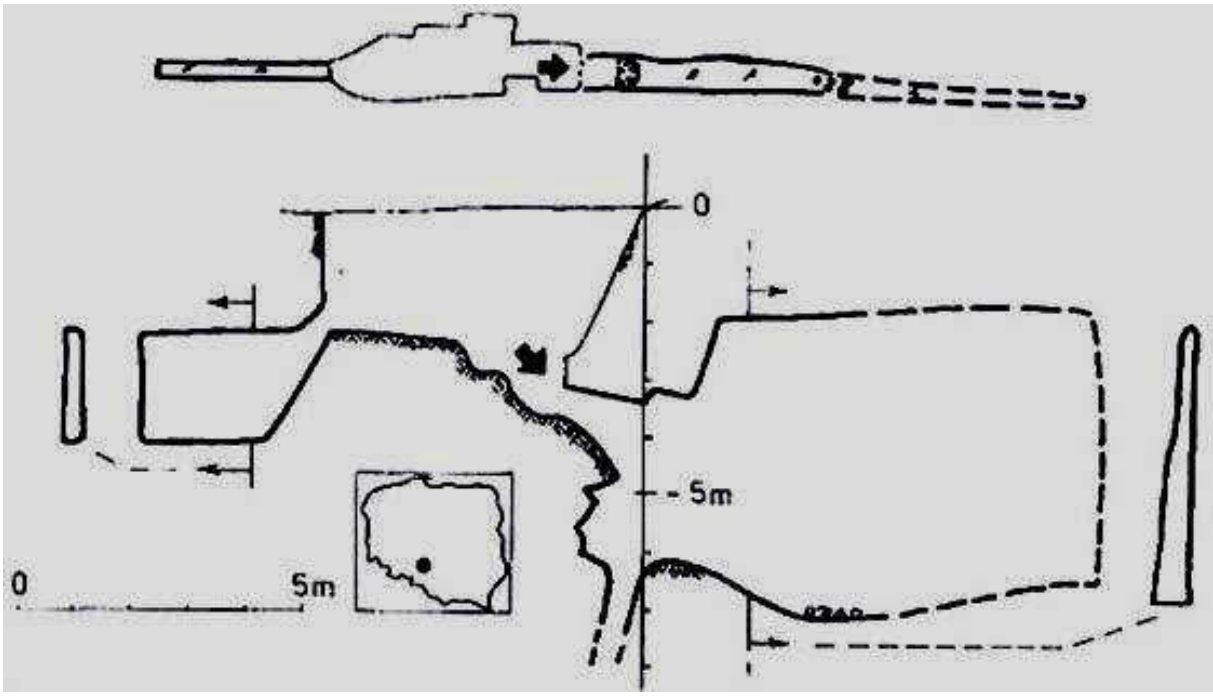

Przekrój Jaskini Chełmskiej

Krwawa łaźnia w Stabłowicach

Stabelwitzer Blutbad czyli krwawa łaźnia w Stabłowicach była jednym z wielu krwawych epizodów historii Śląska, a także smutnym epilogiem konfliktu pomiędzy protestantami a katolikami.

Zawarty w Münster 24 października 1648 roku pokój westfalski (a także pokój zawarty między Habsburgami a Szwecją w Osnabrücku) pomiędzy Świętym Cesarstwem Rzymskim a Królestwem Francji i jej sojusznikami kończył straszliwą wojnę trzydziestoletnią i kształtował nowy ład w Europie. Jednym z najważniejszych postanowień pokoju było uregulowanie kwestii wyznaniowych na terenie Rzeszy, a co za tym idzie cesarz Ferdynand III Habsburg zarządził zwrot świątyń przejętych przez protestantów katolikom.

W ten też sposób protestancki kościół w niewielkich Stabłowicach (Stabelwitz) miał zmienić właściciela.

Rysunek Stabłowic autorstwa Friedricha Bernharda Wernera (1690–1776/1778)

Stabłowice

Steploiwici (najprawdopodobniej od słowa *stebło* oznaczającego "źdźbło" lub "słomkę") po raz pierwszy pojawiają się w źródłach pisanych w 1253 roku. Osada należała wtedy do dóbr klasztoru św. Wojciecha na Ołbinie. Później miejscowość stała się dobrem rycerskim, a na jej terenie powstał dwór.

W połowie XIX wieku w Stabłowicach istniały folwark, młyn wodny, browar, gorzelnia, gospoda, cegielnia, a w drugiej połowie wieku powstała tutaj przędzalnia czesankowa, należąca do przybyłej ze Szwajcarii rodziny SCHOLLER. Stała się ona przyczynkiem rozwoju osady. W 1924 roku na przepływającej nieopodal rzece Bystrzycy wybudowano małą elektrownię wodną. W przedwojennych Stabłowicach na uwagę zasługiwały dwa, już niestety nie istniejące budynki. Pierwszym z nich był neogotycki pałac wybudowany w połowie XIX wieku w otoczeniu parku.

Ostatnim właścicielem pałacyku i przylegającego do niego parku, gdzie umieszczono specjalne w tym celu zbudowane ruiny był H. BUCHHOLZ. Niestety budowla została w 1939 roku rozebrana. Drugim interesującym budynkiem była tak zwana rezydencja Lauterbacha. Powstała ona według projektu EDUARDA FREITAGA w 1892 roku, na zlecenie botanika CARLA LAUTERBACHA (1864–1937), który w 1895 roku nabył wieś. Przy swojej rezydencji Lauterbach założył specjalistyczną szkółkę roślin alpejskich i kaktusów w 3 połączonych ze sobą szklarniach, a później także arboretum, gdzie testował zimową ochronę wiecznie zielonych roślin drzewiastych.

Kościół św. Andrzeja w Stabłowicach istniał już w w połowie XIV wieku, a konkretnie od co najmniej 1360 roku. Był on wtedy drewnianym kościółkiem. Aż do 1530 roku świątynia była kościołem katolickim. Później przejęli ją protestanci, niestety już w 1586 roku kościół spłonął. Dzięki mającym w Stabłowicach dobra rodzinie GRUTTSCHREIBERÓW, kościół został odbudowany w konstrukcji szkieletowej. W połowie XVIII wieku posiadał nawę główną, prezbiterium, dobudowaną zakrystię, kruchtę, belkowe sklepienie, a także zbudowaną w 1727 roku wieżę. Z dawnego wyposażenia kościoła, w skład którego wchodziły między innymi chrzcielnica, nagrobki fundatorów czy drewniany ołtarz, zachował się tryptyk, obecnie przechowywany w kościele Najświętszej Marii Panny na Piasku we Wrocławiu. Podobnie jak i inne kościoły przejęte przez katolików z rąk protestantów kościół ten został „ukarany” tym, że nie mogła tam być parafia, a kościół stał się filialnym. W 1924 roku świątynię odnowiono. Budowla przetrwała zawieruchę wojenną lutego 1945 roku, jednak została zniszczona później.

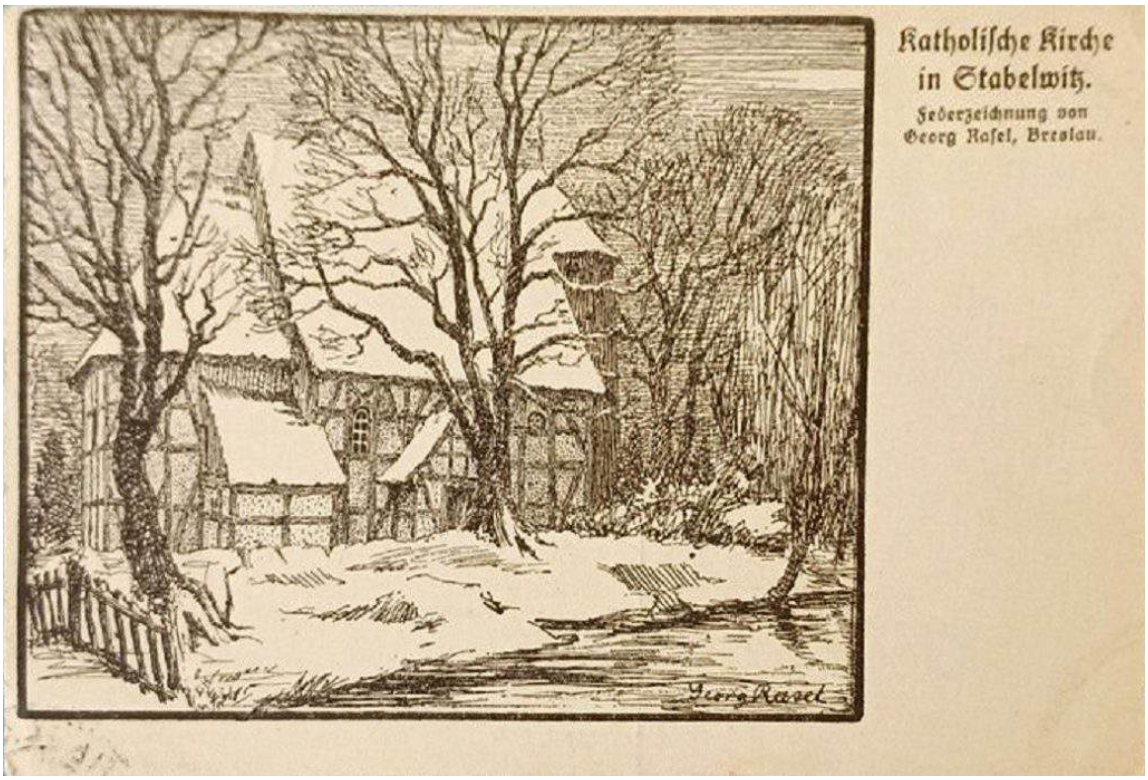

Kościół katolicki w Stabłowicach na rysunku piórkiem autorstwa Georga Kasela z Wrocławia

Krwawa łaźnia

13 grudnia 1653 roku do znajdującej się pod Wrocławiem wioski Stabłowice zawitała specjalna komisja cesarska, która od tamtejszego luterańskiego pastora zażądała opuszczenia kościoła i oddania go w ręce katolików. Rozporządzenie wywołało powszechne niezadowolenie miejscowej społeczności, która sprzeciwiła się rozkazom cesarskim. Pomimo kilkudniowych pertraktacji nie udało się przekonać chłopów stabłowickich do zaniechania oporu.

Z Wrocławia do Stabłowic wysłany został oddział austriackich żołnierzy, który siłą zaprowadził spokój. Krótka konfrontacja pomiędzy żołdakami a mieszkańcami wioski zakończyła się śmiercią od kilku do kilkunastu tych ostatnich. Część miała zginąć od kul muszkietów, a reszta utonąć w wodach rzeki Bystrzyca w czasie ucieczki.

PT

FOTO

Silesiana 2 (9) / 2025

Rudolf von Carnall "Geognostische Karte von Ober-Schlesien"

Mapa geognostyczna Górnego Śląska z 1844 roku (2. wydanie z 1857 roku), choć wyprzedzona przez arcydzieło Romera, miała ogromne znaczenie i wpływ na kartografię Śląska.

RUDOLF VON CARNALL (1804–1874) urodził się w Kłodzku. Jego ród wywodził się z Kurlandii, a jego ojciec był pruskim generałem.

Po studiach Carnall został zatrudniony w urzędzie górniczym w Tarnowskich Górach, gdzie został mistrzem górniczym a także wykładał w szkole górniczej. W latach 40. XIX wieku został przeniesiony do Bonn, a następnie w 1847 roku do Berlina i mianowany tajnym radcą górniczym oraz radcą referentem w Ministerstwie Handlu. Był jednym z założycieli Niemieckiego Towarzystwo Geologicznego oraz czasopisma "Zeitschrift für Berg-, Hütten- und Salinenwesen". W 1855 roku został przeniesiony do Urzędu Górniczego we Wrocławiu na stanowisko kapitana górniczego i pod jego komendą śląskie górnictwo zaczęło się wyjątkowo szybko rozwijać, aż do 1861 roku, kiedy to przeszedł na emeryturę.

Od początku XIX wieku wydawnictwem, które poświęciło się wydawaniu map Śląska stała się firma nadawcza SIMONA SCHROPPA (1751–1817), po którego śmierci zarząd nad wydawnictwem przejął jego syn LEOPOLD. U Schroppów wydawało swe mapy wielu uznanych kartografów oraz geografów. Do końca XIX wieku pod jej asumpcjami prowadzono szerokie badania geologiczne Śląska. Ich efektem było wydanie kilku map, z których najcenniejszą pozostaje niewątpliwie mapa Carnalla.

Carnall od lat 20. do początku lat 40. XIX wieku kartografował pod względem geologicznym różne części Śląska, nanosząc uzyskane dane na mapy topograficzne. Dzięki temu stworzył między innymi cykl map topograficzno-geologicznych Górnego Śląska, podzielony na 19 sekcji. Stworzył także szereg mniejszych map, takich jak okolic Bierunia czy Lublińca. W 1844 roku wydał w Berlinie syntetyczną mapę Górnego Śląska.

Rudolf von Carnall (1804–1874) – niemiecki inżynier górnictwa, geolog; odbitka albuminowa (83 x 54 mm na kartonie o wymiarach 92 x 57 mm). Źródło: Deutsches Bergbau-Museum Archive

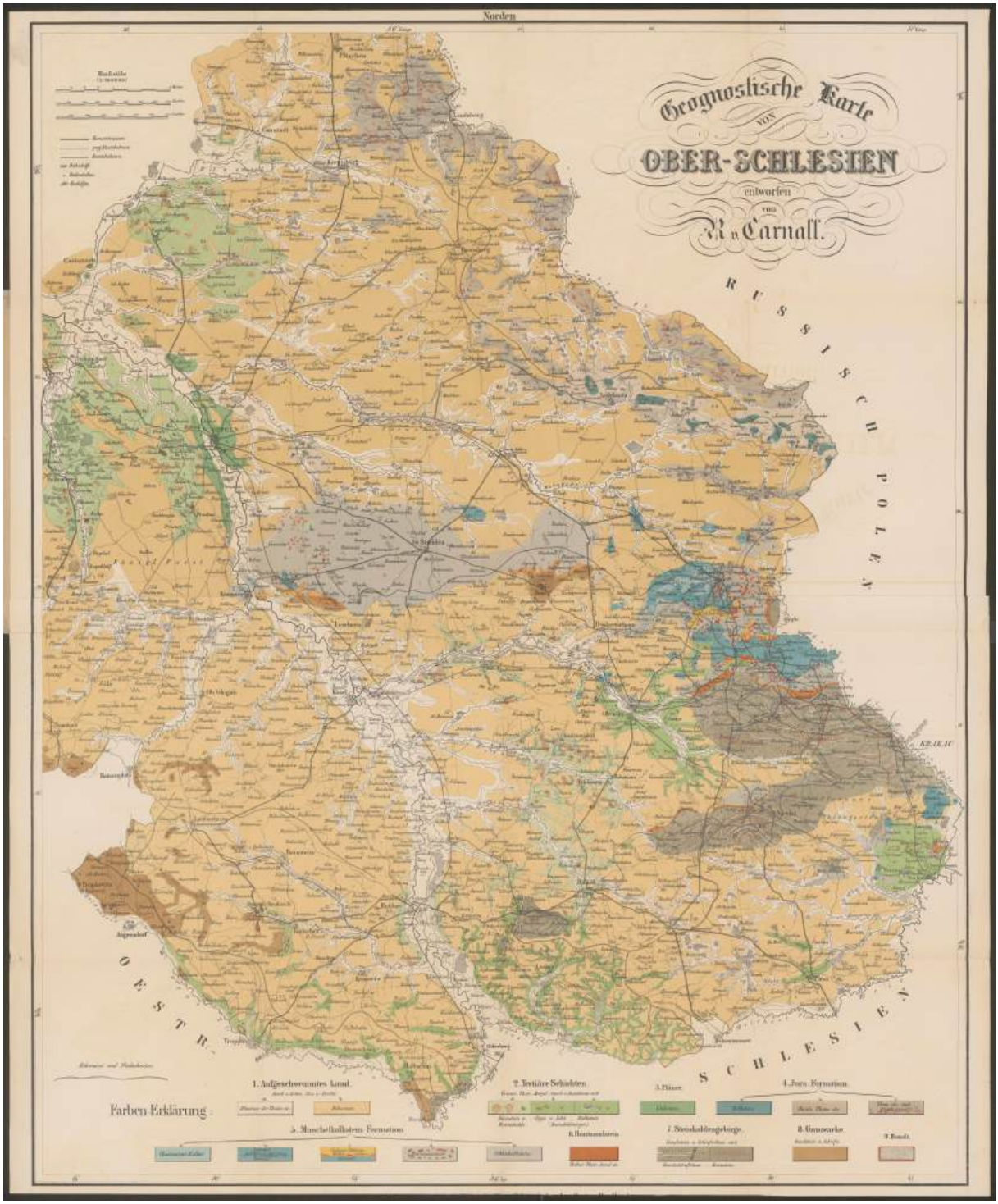
Norden
Geognostische Karte
von
OBER-SCHLESIEN
entworfen
von
R. v. Carnall.
RUSSISCH POLEN
OESTR. SCHLESIEN
Farben-Erklärung:

Mapy Śląska

Zbiory stowarzyszenia

Kartka pocztowa Oppeln. Oderpartie

Opolski port śródlądowy na Odrze planowany był od co najmniej lat 30. XIX wieku ale powstał dopiero przed I wojną światową. W międzyczasie jako rozwiązanie przejściowe utworzono port przeładunkowy na Młynówce.

Numer inwentarzowy	Obiekt	Obieg	Wymiary	Technika	Materiał
KP 2022-007	**Oppeln. Oderpartie**	**21.12.1920 (Oppeln)**	**14 x 8,8 cm**	**Druk kolorowy**	**Papier/Farby drukarskie**

Pocztówka wydana na początku XX wieku przedstawia widok na barki rzeczne oraz port przeładunkowy na Młynówce (stare koryto Odry) w Opolu, który istniał w latach 1860–1913. Młynówka od końca XIX wieku pełniła także rolę portu zimowego, w tym czasie zbudowano również na niej śluzę.

Zespół obiektów hydroinżynieryjnych na kanale Młynówka (jego lewą, boczną odnogą) czyli ruchomy jaz iglicowy oraz niewielka śluza komorowa były efektem szeroko zakrojonych prac prowadzonych na Odrze. W 1911 roku jaz przebudowany został na jaz stały.

Dla Opolu docelowym portem śródlądowym był port w podopolskiej wsi Sakrau, obecnie noszącej nazwę Zakrzów, który otwarto ostatecznie dopiero w 1913 roku. Mimo to nadal używano jazu w centrum miasta.

Wydawcą pocztówki jest Kunstverlag Bruno Scholz (Breslau II). Wydawnictwo „Foto- und Kunstverlag Bruno Scholz" założono około 1900 roku we Wrocławiu, a istniało do lat 40. XX wieku i specjalizowało się w ponadregionalnych seriach pocztówek przedstawiających liczne miasta i miejscowości.

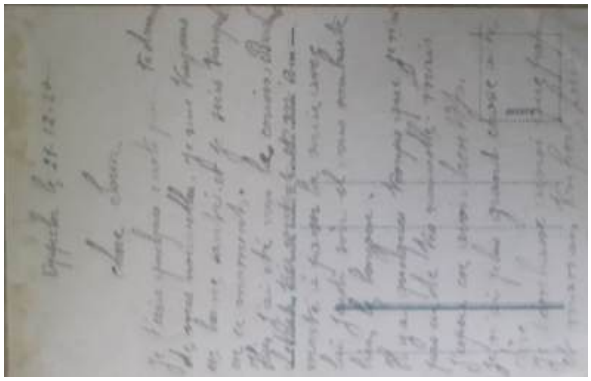

Rewers kartki pocztowej "Oppeln. Oderpartie"

Oderpartie
Oppeln

Pochodzenie nazwy Śląsk

Skąd wzięła się nazwa Śląska? To pytanie do dzisiaj nie doczekało się jednoznacznej odpowiedzi i zapewne nigdy jej nie poznamy. Akademickie i nacjonalistyczne spory nadal się toczą, a kolejni specjaliści wysuwają coraz to nowe teorie.

Istnieje kilka teorii dotyczących pochodzenia nazwy Śląsk – każda z nich może być prawdziwa, każda może być także błędna. Na badania nad nazwą Śląska wpływ miały nie tylko czysto uczone dywagacje, ale i rywalizacja niemiecko-polsko-czeska. Uczeni z tych krajów skłaniają się najczęściej do własnej wersji historii i pochodzenia nazwy regionu.

Wielka dyskusja o pochodzeniu nazwy Śląsk rozpoczęła się u schyłku XIX wieku, czyli w momencie, gdy budziła się świadomość narodowa. Spór pomiędzy historykami w czasach po plebiscycie na Śląsku w 1921 roku przybrał na sile, stając się symbolem narodowej walki, swoje apogeum osiągając po 1933 roku.

Mapa z zaznaczonym Śląskiem w XIX wieku

Historyczne nazwy Śląska, które pojawiły się na przestrzeni wieków

Okres	Nazwa oryginalna	Tłumaczenie nazwy oryginalnej	Autor	Uwagi
I-II wiek naszej ery	*Suevus*	rzeka Swebów	PLINIUSZ STARSZY KLAUDIUSZ PTOLEMEUSZ	Starożytni geografowie określali w ten sposób Odrę – *Ouiádou* = woda, rzeka
IV wiek naszej ery	*de internis eius partibus Alba, Guthalus, Viscla amnes latissimi praecipitant in oceanum* (Guthalus)	rzeka Gotów na zachód od Wisły	GAJUSZ JULIUSZ SOLINUS	

845	*Sleenzane civitates XV*		*Geograf Bawarski*	
991	*ab ipsa Craccoa usque ad flumen Oddere recte in locum, qui dicitur Alemure, et ab ipsa Alemura usque in terram Milze recte intra Oddere*	od tego Krakowa aż do rzeki Odry, prosto do miejsca, które nazywa się Alemure, a od tej Alemury aż do ziemi Milczan i od granicy Milczan prosto do Odry	*Dagome iudex*	
1086	*Zlasane*		*Dokument praski*	
1114	*ducatu Wratislauiensi", „regione Wratislaviensi", „provincia Wratislaviensi", „regione Zleznensi*		GALL ANONIM	
połowa XII wieku	*Slezsko*		*Canonici Wissegradensis Continuatio Cosmae*	
1163	*Silensii provincia*			
1198	*Wroczlaviensi provincia*			
XII w	*Slesiensibus provincie*			
1204	dux *Zlesie*			
XIII w	dux *Silesiae*		JAN DI PIANO CARPINI	z podróży do Mongołów
XIV w.	*Silesia*			

Cztery główne hipotezy pochodzenia nazwy Śląsk, to:

Hipoteza 1. *Śląsk od nazwy rzeki Ślęża lub góry Ślęża*

Jest to chyba najbardziej prawdopodobna teoria. Wysnuł ją na początku XIX wieku leksykograf i językoznawca JERZY SAMUEL BANDTKIE (1768–1835). Według tej teorii nazwa Śląska wywodzi się od jednego z zamieszkujących te obszary plemion – Ślężan (wspomnianych w Geografie Bawarskim), którzy z kolei swą nazwę zaczerpnęli od rzeki Ślęży lub góry Ślęża. Ślężanie zamieszkiwali bowiem obszary nad rzeką i w pobliżu tej właśnie góry. W kronice biskupa merseburskiego THIETMARA (ok. 975–1018), opisując obronę Niemczy w 1017 roku napisał on, że osada ta i gród leżały na ziemiach zwanych *Silensi*.

Prawdopodobnie swą nazwę zaczerpnęli jednak oni od nazwy rzeki, a nie góry, gdyż niewiele istnieje przypadków, kiedy nazwa jakiegoś plemienia pochodziła od nazwy wzniesienia, nawet jeśli ono było zamieszkane lub istniało jako element kultu już od czasów neolitu. Znacznie częściej nazwy grup plemiennych wywodziły się od nazw rzek, tak jak Wiślanie czy Bużanie.

Specjaliści podkreślają, że jako toponim *Śląsk* mógł występować w odniesieniu do rzeki, góry lub obu już w czasach przedindoeuropejskich, a tym sposobem kolejne grupy ludnościowe: Słowianie, Germanie czy Celtowie zasymilowali tę nazwę. Tezę tą zdają się potwierdzać badania JÜRGENA UDOLPHA (ur. 1943). Według niego określenie regionu przejęte została od nazwy Ślęza jako rzeki. Rdzeń *sil* – który przypisywano germańskiemu pochodzeniu, staje się w tym wypadku zwyczajnym, częściej spotykanym tworem, określającym rzeki w różnych obszarach Europy:

· Sile w Wenecji;
· Silla w Asturii;
· Silinka w Rosji.

Hydronimy (nazwy związane z ciekami wodnymi oraz zbiornikami wodnymi) należą do charakterystycznych toponimów w tej części Europy. Językoznawcy doszukują się nazwy *Odry* od prasłowiańskiego słowa oznaczającego wodę. Nazwa *Nysa* pochodzi od określenia płynięcia, *Bóbr* ma związek z bagnem, zaś *Kaczawa* z kaczką.

Pierwszym, który zwrócił uwagę na to, że Ślęża i Śląsk mają podobne, jeśli nie to samo znaczenie był niemiecki uczony KONRAD CELTIS (1459–1508) w "Quattuor libri Amorum" wydanym w Norymberdze w 1502 roku, gdzie napisał: *Hic Odera (a priscis qui nomina Suevus habebat) Nascitur et Codani praecipitatur aquis Suevus, qui Slesum socium sibi convocat amnem Aquo nunc nomen Ślesin terra gerit*. Według Celtisa nazwa regionu brała nazwę od rzeki Slesus, dopływu Odry.

JERZY SAMUEL BRANDTKIE polski filolog i językoznawca, który w latach 1798–1810 jako nauczyciel języka polskiego pracował we wrocławskim Gimnazjum Św. Elżbiety opierając się na interpretacji Celtisa dowodził związków językowych Śląska z Polską. To on rozpropagował pogląd, że region otrzymał swą nazwę od rzeki i góry Ślęża.

Hipoteza 2. *Śląsk od nazwy plemienia Silingów*

Teoria ta lansowana była od XIX wieku przez niemieckich historyków, głównie IGNAZA IMSIEGA oraz JOHANNA GOTTLOBA WORBSA (1760–1833), którzy wywodzili nazwę Śląska od plemienia Silingów, zamieszkujących według KLAUDIUSZA PTOLEMEUSZA obszary Łużyc, czy też bardziej między Łabą a Odrą:

Istnieje pięć ludów germanskich: Wandiliowie, których częściami są Burgundowie, Warinowie, Charinowie, Goci; inni to Inweonowie, których częściami są Cymbrowie, Teutonowie, Chaukowie; najbliżej Renu położeni są Istweonowie, których częścią są Sikambrowie; wewnątrz lądu znajdują się Hermionowie, których częściami są Swebowie, Hermundurowie, Chattowie, Cheruskowie; piątą częścią są Peukinowie, Bastarnowie nad granicą Daków (Tacyt, pisał zaś: Germanowie wielbią w starych pieśniach, które są dla nich jedynym pomnikiem tradycji i dziejów, boga Tuistona zrodzonego z ziemi. Jemu przypisują syna Mannusa, twórce i założyciela ludu, a Mannusowi trzech synów, od których imion najbliżsi mieszkańcy Oceanu mają się nazywać Ingweonami, z środkowych okolic Hermionami, a reszta Istweonami. Niektórzy pisarze – jak to jest naturalne wobec wolności sądu, która dopuszczają zamierzchłe wieki – przyjmują więcej synów tegoż boga oraz więcej nazw całego ludu, jako to: Marsowie, Gambrywiowie, Swebowie, Wandyliowie).

Silingowie mieli być odłamem Wandalów i razem z Hasdingami tworzyć konfederację Wandalów oraz zamieszkiwać krainę zwaną Silinigią. W okresie Wędrówki Ludów mieli oni natomiast powędrować w kierunku Hiszpanii, aby osiedlić się w Betyce.

Pochodzenie nazwy Śląska od Silingów uzyskało w XIX wieku uznanie uczonych niemieckich, a także części polskich. W okresie międzywojennym stała się ona także podstawową teorią i była przyjmowana dość powszechnie. W Europie Zachodniej poglądy Imsiega, Worbsa i kolejnych badaczy niemieckich, czeskich, a nawet polskich były popularne aż do drugiej połowy XX wieku.

Polski historyk KAZIMIERZ GODŁOWSKI (1934–1995) w swoich opracowaniach podkreślał, że Silingowie nie mogli zamieszkiwać regionu Łużyc z prostej przyczyny – gdyż w tamtym okresie nie stwierdzono występowania na tym terenie żadnego osadnictwa. Z drugiej strony istnieją przesłanki łączące kulturę przeworską właśnie z Wandalami, a jeśli chodzi o Silingów to mogli oni przecież zamieszkiwać jakiś obszar ziem śląskich.

Badania lingwistyczne WŁADYSŁAWA SEMKOWICZA (1878–1949) i MIKOŁAJA RUDNICKIEGO (1881–1978) zaprzeczyły z kolei możliwości zmiany rdzenia Sil – w:

· „*Sleenzane*” występujące w Geografie Bawarskim (ok 845 rok);
· „*Zlasane*” występujące w dokumencie praskim (1086 rok);
· „*Selenza*”, w nazwie rzeki Ślęzy, występujące w bulli papieża Hadriana IV (1155 rok).

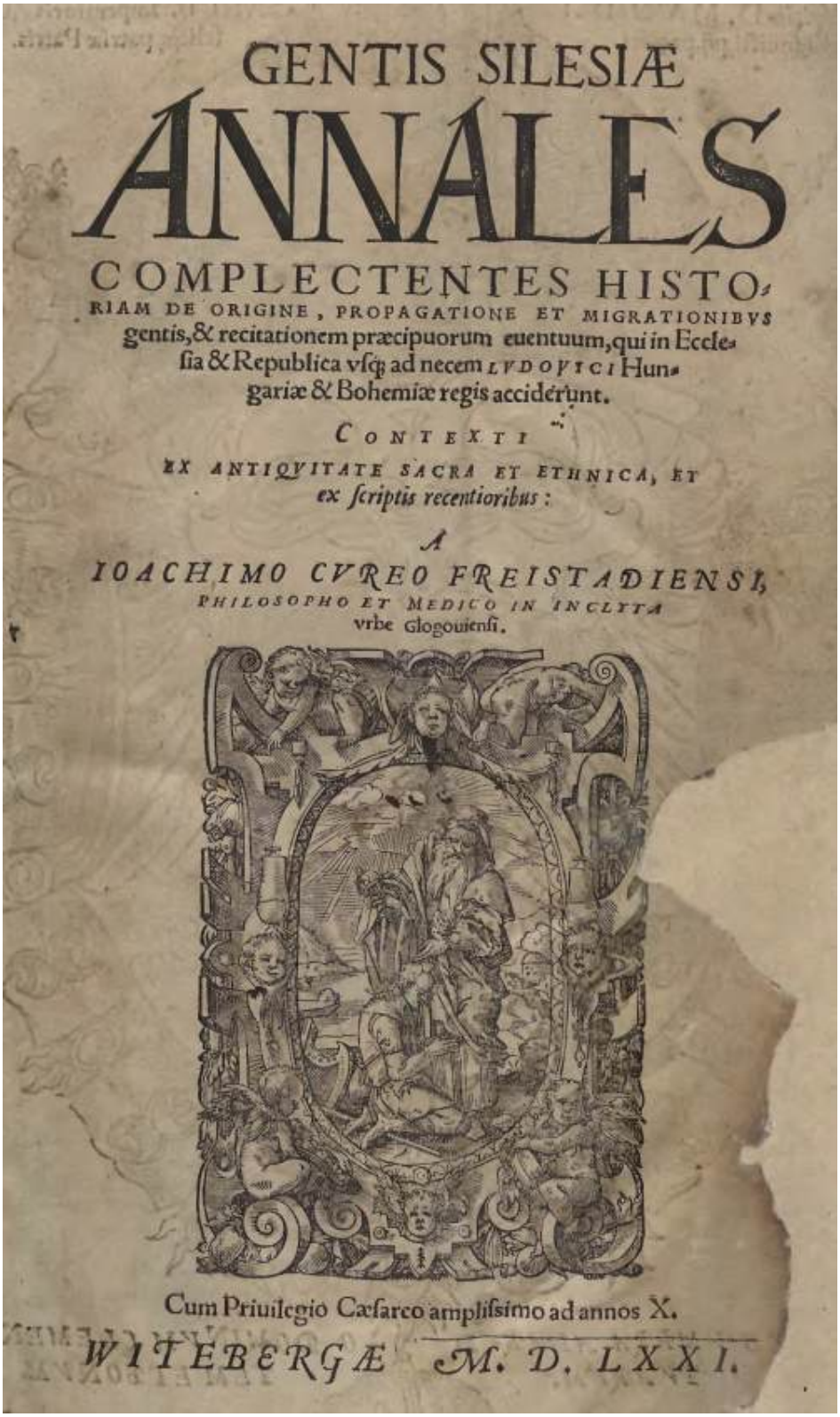

GENTIS SILESIÆ
ANNALES
COMPLECTENTES HISTO-
RIAM DE ORIGINE, PROPAGATIONE ET MIGRATIONIBVS
gentis, & recitationem præcipuorum euentuum, qui in Eccle-
sia & Republica vsq; ad necem LVDOVICI Hun-
gariæ & Bohemiæ regis acciderunt.
CONTEXTI
EX ANTIQVITATE SACRA ET ETHNICA, ET
ex scriptis recentioribus:
A
IOACHIMO CVREO FREISTADIENSI,
PHILOSOPHO ET MEDICO IN INCLYTA
vrbe Glogouiensi.

Cum Priuilegio Cæsareo amplissimo ad annos X.
WITEBERGÆ M. D. LXXI.

Wydane w Wirtemberdze w 1571 roku dzieło Joachima Cureusa (1532–1573) "Gentis Silesiae annales"

Hipoteza 3. *Śląsk od słowa ślęg*

Ślęg lub *śląg* oznacza *wilgoć* lub *słotę* (ewentualnie *ślęgnąć* czyli *przesiąknąć wilgocią*) i według polskich lingwistów i językoznawców miało być nawiązaniem do góry Ślęży, znanej z wilgotnego klimatu oraz płynącej przez mokradła rzeki Ślęzy. Hipoteza ta stała się popularna dzięki profesorowi STANISŁAWOWI ROSPONDOWI (1906-1982), który po gruntownym zbadaniu dokumentów średniowiecznych stwierdził, że najczęściej zapisywano w tamtym okresie nazwę regionu jako *Slesia*, *Slezia* lub *Zlesensis*. Słowa te mają starosłowiański źródłosłów *ślęg*, co ma oznaczać *mokrość/wilgotność*, *coś mokrego* (tak jak choćby w gwarowej *śląkwie* czyli "słocie" i "deszczowej pogodzie"). Podobnie sądził MIKOŁAJ RUDNICKI (1881–1978) – polski językoznawca i współzałożyciel Uniwersytetu Poznańskiego.

Po osuszeniu mokradeł i bagien wokół Ślęży i jej doliny, a także uregulowaniu Odry można sobie nie zdawać sobie sprawy z tego, że jeszcze w XIX wieku tereny te charakteryzowały się dużą wilgotnością.

Według badaczy optujących za tą hipotezą, formy nazwy Śląsk mające związek z Silingami powstały znacznie później, a wpływ na to miało mieć wywodzenie nazw z kroniki Thietmara, który słowiańsko brzmiącą nazwę po prostu zniemczył.

Badacze jako potwierdzenie tej teorii przytaczają brzmienie nazwy Śląsk w języku czeskim – *Slezsko*, innych językach słowiańskich *Szląsko*, *Szląsk* (tego słowa używano w języku staropolskim, a do dzisiaj tak mówi się w kaszubszczyźnie), *Szlesko*, *Šleska* (górnołużycki) oraz germańskich *Schlesien*, *Schläsing* (niemiecko-śląski).

W istocie trudno dziś jednoznacznie orzec czy rdzeń *ślęg*, w przeciwieństwie do *ślęk* w ogóle istniał…

Hipoteza 4. *Śląsk jako prastara nazwa indoeuropejska*

Wybitny polski językoznawca WITOLD MAŃCZAK (1924–2016) zakładał, że Śląsk to prastara nazwa indoeuropejska, mająca swoje źródło na terenach Europy Wschodniej, gdzie mieściła się kolebka ludów indoeuropejskich. W ten sposób powstała ona jeszcze w czasach, gdy funkcjonował prajęzyk, a języki prasłowiańskie i pragermańskie nie rozdzieliły się, co nastąpiło dopiero później. Teoria ta zyskała uznanie niektórych polskich i niemieckich językoznawców.

Według teorii prastarej nazwy indoeuropejskiej rdzeń *sil* miał pierwotnie oznaczać *morza*, *jeziora* lub *spokojną wodę*, z kolei sufiks *–ing*, przekształcił się ostatecznie w *–ęza*. Sama zaś nazwa, należąca w tym wypadku do staro-europejskiej hydronimii, miała być przejęta od dawnych mieszkańców Europy.

Obecnie stosowana nazwa Śląsk powstała przez dodanie do członu *–ska* przyrostka, tak zwanego jeru miękkiego („i”), który reprezentuje prasłowiańską półsamogłoskę, umieszczonego między „s” i „l”.

Śląsk jako nazwa

W pierwszym okresie istnienia pojęcia Śląska – słowo to oznaczało ziemie leżące wokół Wrocławia, gdyż pozostałe obszary były pokryte gęstymi lasami i słabo zaludnione. W XI i XII wieku używano określeń:

· provincia Wratislawiensi;
· regio Wratislawiensi;

· ducatus Wratislawiensi;
zaś książęta piastowscy od XIII wieku tytułowali się *dux Slesie*, *dux Zle* lub *Ducis Zlesi*. Sama nazwa Śląska odnosiła się w tym wypadku do ziem związanych z Wrocławiem, jako metropolią i regionalną stolicą. Na wschód od prastarej puszczy, zwanej Przesieką Śląską rozpościerał się zaś region, którego nominalną stolicą było niewielkie Opole, stąd obszar ten określano jako księstwo opolskie (od XIII wieku). Liczni książęta z tego obszaru w przeciwieństwie do książąt wrocławskich, tytułujących się po prostu książętami Śląska, tytułowali się książętami opolskimi. Dopiero wnukowie Władysława opolskiego zrezygnowali z książąt opolskich, na rzecz nazw stolic swoich księstw.

Samo rozdzielenie Śląska na dwa regiony pojawiło się dopiero w latach 70. XV wieku, głównie w odniesieniu do książąt opolskich. Rozciągający się *między pasmem Sudetów na południu a doliną Baryczy na północy oraz między Nysą Łużycką na zachodzie a Nysą Kłodzką na wschodzie* Dolny Śląsk jako nazwa pojawił się po raz pierwszy samodzielnie w dziele JOACHIMA CUREUSA "Gentis Silesiae annales" w drugiej połowie XVI wieku. Ziemie Dolnego Śląska obejmują według tej definicji obszary Śląska dolnego i środkowego oddzielonego od Śląska Górnego tak zwaną Przesieką Śląską – pasem gęstych lasów ciągnących się wzdłuż Nysy Kłodzkiej i Stobrawy. W 1202 roku lasy te stały się także granicą pomiędzy dwoma gałęziami Piastów śląskich:

– młodszej pochodzącej od Mieszka Laskonogiego;
– starszej wywodzącej się od Bolesława Wysokiego.

Podział Śląska na dwie części wynika więc z historycznego i geograficznego podziału. Skąd wzięła się natomiast same nazwy. Wszystko związane jest z Odrą. Jej górny bieg dał nazwę Śląskowi Górnego, jej dolny bieg natomiast Śląskowi Dolnemu. Dobrze obrazuj to mapa MARTINA HELWIGA (1516–1574) z 1561 roku, która świetnie ukazuje jak ówcześnie postrzegano region.

Nazwa *Górny Śląsk* pojawiła się po raz pierwszy już w 1478 roku. Wtedy to król MACIEJ KORWIN (1443–1490) mianował na starostę Górnego Śląska JANA BIELIKA z Kornic. W XIV wieku, kiedy coraz więcej śląskich księstwa trafiało pod skrzydła Korony Czeskiej, słowo Śląsk stawało się określeniem odnoszącym się do całego regionu.

Podział Śląska według Gustawa Morcinka

W okresie międzywojennym znany polski pisarz, autor słynnego "Wyrąbanego chodnika" GUSTAW MORCINEK (1891–1963) wraz z geografem STANISŁAWEM WIKTOREM BEREZOWSKIM (1910–1986) wymyślili nowy podział Górnego Śląska, a właściwe ówczesnego województwa śląskiego, które istniało w tych ramach do 1939 roku.

Morcinek i młody wówczas jeszcze Berezowski opisali go w wydanej w 1933 roku pracy "Śląsk":

· Śląsk Biały – obejmował północne rejony Wyżyny Śląskiej, a jego stolicą miał być Lubliniec. Nazwa wywodziła się do budowy geologicznej tego regionu: wapienia i dolomitu, a także jasnych gleb powstałych na tym podłożu.
· Śląsk Czarny – obszar obejmował główne miasta przemysłowe regionu, takie jak

Katowice, Rybnik czy Żory. Nazwa zaś miała nawiązywać do węgla kamiennego.

· Śląsk Zielony – obejmował tereny Śląska Cieszyńskiego i Puszczy Pszczyńskiej z takimi miastami jak Pszczyna, Bielsko, Tychy oraz Cieszyn. Nazwa nawiązywała zaś do rozległych lasów porastających ten obszar.

Podział ten, stworzony w czysto propagandowych celach przestał być całkowicie używany po II wojnie światowej.

Województwo śląskie według G. Morcinka

Wodzionka

Wodzionka to prosta potrawa, która jednoznacznie w Polsce kojarzona jest ze Śląskiem i o której właśnie na Śląsku śpiewa się piosenki czy opowiada wiersze. To także symbol sytuacji materialnej naszych przodków.

Nazwa	**Wodzionka** **(wodźůnka, brotzupa, snelka/sznelka, brotka, kura górnicza** (okręg górniczy), **chuda jewa, wasserzupka, czoskula/znana także jako germuszka lub bermuszka)**
Pochodzenie nazwy	Nazwa wodzionka wywodzi się od wody, która stanowi większą część składników zupy.
Słownikowo	• Potrawa z czerstwego chleba pokrojonego w kostkę, czosnku, tłuszczu zwierzęcego oraz wrzątku; (Wikisłownik). • Zupa z rozdrobnionego chleba i wody (Słownik języka polskiego PWN) • Potrawa z czerstwego chleba, czosnku, tłuszczu zwierzęcego oraz wrzątku (Glosbe) • Zupa z wody i rozdrobnionego chleba; wodzianka, kapłon, kapłonek (SJP) • Zupa z wody z wkruszonym do niej chlebem, czasem z okrasą (Słownik języka polskiego pod red. W. Doroszewskiego)
Występowanie	W XIX wieku wodzionka stanowiła jeden z głównych pokarmów rodzin robotniczych i wiejskich.
Właściwości	Zupa sporządzona z pokrojonego w kostkę chleba (często razowego), drobno pokrojonego lub przeciśniętego przez praskę czosnku, z dodatkiem smalcu lub masła zalanego wrzątkiem z dodatkiem soli. Jako zamienniki masła i smalcu stosowano również inne tłuszcze: łój, śmietanę lub skwarki. Wśród przypraw pojawiają się: sól, kmin, cebula, słodka papryka, pieprz, pietruszka, wegeta i maggi.
Cechy organoleptyczne	Silny zapach czosnku i maggi
Differentia specifica	Duża dawka czosnku

Historia wodzionki

W XIX i w pierwszej połowie XX wieku wodzionka, będąca popularnym na Śląsku przedstawicielem tak zwanych ajntopfów czyli potraw, głównie zup, jednogarnkowych, stanowiła jedno z podstawowych dań kuchni śląskiej, niezależnie od statusu społecznego, choć dzisiaj powszechnie utożsamia się ją z biedniejszą częścią społeczności.

Jadano ją najczęściej w dni powszednie na śniadanie, aczkolwiek nie stroniono od jej spożywania także na obiad czy kolację, najczęściej jesienią i zimą, stąd zaliczana jest do zup głodowych, biednych. Wodzionkę zaliczano także do potraw postnych, którą bez obawy można spożywać w piątki, w czasie adwentu oraz postu. Czasami podawano ją dodatkowo z *bratkartoflami*.

Wodzionka, a także inne zupy chlebowe cieszyły się ogromną popularnością nie tylko dlatego, że były łatwe w przygotowaniu, ale także dlatego, że pozwalały zagospodarować *abfall*, czyli pozostałości po starym, czerstwym chlebie. Obecnie do wodzionki często dodaje się masła lub przypraw, w tym popularnego *Maggi*, a zamiast zwykłej wody dodaje się bulionu.

Idea wykorzystania chleba do ostatka wywodzi się od najdawniejszych czasów, od kiedy chleb stał się podstawą żywieniową człowieka. W tradycji chrześcijańskiej grzeszne świętokradztwo chleba czyli jego wyrzucenia było ciężkim grzechem, chleb (*lehem*) wytwarzany z pszenicy lub jęczmienia był bowiem w Biblii synonimem pokarmu, a *chleb oblicza* przez cały czas znajdował się przed *obliczem Pańskim*. Reasumując chleb w tradycji chrześcijańskiej, z którą niezwykle silnie utożsamiało się śląskie społeczeństwo miał znaczenie szczególne.

Wodzionka służyła nie tylko zaspokajaniu głodu, ale także stosowano ją, jako naturalny środek leczniczy podawany dorosłym i dzieciom na przykład przeciwko anginie, a to dzięki wysokiemu stężeniu czosnku. Zamiast chleba wkrajano wtedy bułkę, która była łatwiejsza do przełykania. Na niektórych obszarach Ślaska istniało zalecenie skierowane dla matek nowo-narodzonych dzieci, że powinny one spożyć w ciągu sześciu tygodni po porodzie 99 wodzionek.

Wodzionka znana jest jednak nie tylko na Śląsku, ale i w Polsce (*Wodzianka*), w Niemczech (*Brotsuppe*) i w innych regionach Europy – należy ona przecież do wyjątkowo prostych potraw. Pisał o niej Władysław Reymont w "Nowelach": *Zrobię wodzianki – zaproponowała i nie czekając odpowiedzi, nalała w miskę wrzątku, doprawiła go do smaku solą, pieprzem i tłustością, wkrajała z pół bochna chleba i podała*.

W Europie północnej (Niemcy, Skandynawia, Polska) zupę chlebową najczęściej przygotowywano z chleba ciemnego, razowego, natomiast na południu Europy z chleba białego. Na Słowacji ma ona często postać czosnkowego bulionu z grzankami.

Pisano o wodzionce

· *Wodzionka, ta prosta zupa z chleba niejednemu kojarzy się z dziadkiem krojącym czosnek, z drugimi śniadaniami u babci, albo z zapachem kuchni w domu rodzinnym.* [...] *To również symbol śląskiej skromności oraz oszczędności, gdyż robiąc ją można było pozjadać nawet najbardziej czerstwe kawałki chleba. Nic się więc nie marnowało, żodyn konszczyczek ani nojstarszy skrawek chleba*!

(Marek Szołtysek w książce *Kuchnia Ślą-*

Rodzaje zup chlebowych w Europie i na świecie

Açorda	Portugalia	*Salmorejo*	Hiszpania
Acquacotta	Włochy	*Schnittlsuppe*	Austria
Bierbrotsuppe (zupa piwno-chlebowa)	Niemcy, Austria	*Schottsuppe*	Austria
Brezensuppe	Niemcy, Austria	*Semmelsuppe*	Austria
Gazpacho	Hiszpania, Portugalia	*Sopa castellana*	Hiszpania
Leblebi	Tunezja	*Sopa castellana*	Hiszpania
Leivasupp	Estonia	*Sopa de ajo*	Hiszpania, Kuba
Maizes zupa	Łotwa	*Sopa de cação*	Portugalia
Minestra di pane	Włochy	*Sopa de gato*	Hiszpania
Panadelsuppe	Austria	*Sopa mallorquina*	Hiszpania
Pancotto	Włochy	*Sopa teóloga*	Peru
Paomo	Chiny	*Soupe à l'oignon*	Francja
Pappa al pomodoro	Włochy	*Soupe châtrée*	Francja
Pumpernickelsuppe	Niemcy	*Wasserschnalzen*	Niemcy
Ribollita	Włochy	*Zuppa Pavese*	Włochy

Przepis na wodzionka

Składniki

- *woda: 2 litry*
- *chleb czerstwy średni: 5 kromek*
- *czosnek: 2–3 ząbki*
- *smalec domowy: 8 dag*
- *sól do smaku*

Przygotowanie

1. Czosnek obrać i rozetrzeć z solą,
2. Włożyć do wrzącej wody z dodatkiem smalcu.
3. Zdjąć z ognia, przyprawić solą do smaku.
4. Przed podaniem dodać do zupy pokrojony w kostkę chleb.

ska, 2003, s. 39)

· *Mmmm. Wodzionka, suchy chlyb i wody szklonka.*
Mmmm. Wodzionka, to nojlepszo z wszystkich ślonskich zup.
Mmmm. Wodzionka, jak jom zrobi moja żonka.
Mmmm. Wodzionka, to jes łósmy świata cud
(zespół Feet)

· *Z innych polewek na uwagę zasługuje polewka, najczęściej postna, przyrządzana z suchego chleba i czosnku, zwana wodzianką, a w okręgu górniczym określana nadto jako kura górnicza* [...]. *Dodać należy, iż inwencja kulinarna ludności wiejskiej szła w kierunku łączenia mało urozmaiconych produktów oraz w nadawaniu potrawom często określeń ironicznych, jak na przykład chuda Jewa, czy wspomniana wyżej kura górnicza i kurzina, o której mówi się: „kura uciekła a została kurzina".*
(Zofia Szromba-Rysowa w książce *Pożywienie ludności wiejskiej na Śląsku*, 1978, s. 117)

· *Jeśli więc obok podanych w książce przepisów na potrawy bardziej wyszukane* [...] *znalazły się zwyczajne i proste, a nawet ubogie* [...] *aby wiernie oddać klimat tworzenia się sztuki kulinarnej na Śląsku od samych jej początków* [...] *cóż może i one zadawalały podniebienia Ślązaków, skoro jeszcze dziś słynna polewka z suszonego chleba tzw. wodzionka, stanowi dla wielu prawdziwy przysmak. Dalej czytamy, że wodzionka była podawana na śniadanie* (s. 5): [...] *czy wodzionkę, będącą zresztą moim przysmakiem, od której zaczynał się dzień w babcinej kuchni. Wodzionka była często jedynym posiłkiem spożywanym przez cały dzień: Była ona synonimem śląskiej biedy i nieraz bywała jedynym daniem śniadaniowym, a czasem i całodziennym. A jednak wodzionkę jada się na Śląsku jeszcze i dziś chętnie, nie tylko jako potrawę postną.*
(Wera Sztabowa, *Krupnioki i moczka, czyli gawędy o kuchni śląskiej* (1985, 1990, s. 55).

· *Śniadania bardzo ubogich rodzin nie różniły się od śniadań codziennych w zamożniejszych lub średnio zamożnych rodzinach, a składały się na nie zupy takie jak żur, „wodzionka" lub „ścierka". Zupy spożywano w tych rodzinach z ziemniakami lub chlebem.*
(Elżbieta Łabońska *Śląska kucharka doskonała*, 1990, s. 112)

· *Ach! Wodzionko, ty moja zupo z chleba!*
Czy mie do szczyńścio coś wiyncyj potrzeba?
Bez cołkie życie jym cie na śniodanie
Skuli ciebie mom tak lekkie stowanie.

Co ważne, wodzionką nazywana była także zupa z zasmażką, która podawana była z ziemniakami lub makaronem na terenie Moraw Śląskich, a konkretnie Karwiniowa.

W 2007 roku wodzionka wpisana została na *Listę produktów tradycyjnych* województwa śląskiego i opolskiego (szlaki kulinarne: *Opolski Bifyj* oraz *Śląskie Smaki*).

SEMPER SILESIANA
STOWARZYSZENIE

Silesiana